

GAZETA LUBUSKA

Organ Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Rok II A B C D

Niedziela, 4 grudnia 1949 r.

Nr 331 (342)

Górnicy meldują PREZYDENTOWI R. P. o wykonaniu planu w mies. listopadzie

WARSZAWA. Dnia 2. 12. br. wpłynęła na ręce Prezydenta R. P. depesza od Głównego Zarządu Związku Zawodowego Górników z meldunkiem o wykonaniu planu produkcyjnego za listopad.

W miesiącu tym polski przemysł węglowy osiągnął 104,6 proc. planu.

Depeszę podpisali: przewodniczący M. Czerwinski i sekretarz St. Będkowski.

Narada przedstawicieli kolektywów redakcyjnych gazetek ściennych z województwa poznańskiego

Wczoraj w sali „Giełdy Zbożowej” w Poznaniu odbył się zjazd redaktorów i przedstawicieli zespołów redakcyjnych gazetek ściennych wielkopolskich fabryk Państwowych Gospodarstw Rolnych, Spółdzielni Produkcyjnych, szkół itd. Już sam fakt, że zjazd ten został zwołany przez Wydział Propagandy Komitetu Wojewódzkiego PZPR świadczy o tym, jak wiele uwagi poświęca nasza Partia fabrycznym gazetkom ściennym — żywemu echu załóg i warstwatów, a także o tym, jak poważne zadania spełnić mają fabryczne i chłopskie gazetki w etapie walki o wykonanie planu 6-letniego i wzmożonej walki o pokój.

Wczorajszy zjazd miał charakter produkcyjnej, robotniczej narady. Przedstawiciele poszczególnych zespołów redakcyjnych zdali krótkie sprawozdanie ze swej dotychczasowej pracy i poddali krytyce jej braki i niedostatki. W związku z tym, że z prowincji przybyło wielu przedstawicieli zespołów redakcyjnych świeżo za-

Wydobywając więcej węgla walcząc o zwiększenie oszczędności przyspieszymy budowę socjalizmu w Polsce

Entuzjastyczne przyjęcie uchwał Rady Ministrów przez górników

WALBRZYCH. W dniu 2 grudnia odbyły się we wszystkich kopalniach walbrzyjskich masówki, w czasie których górnicy zapoznali się z treścią uchwały Rady Ministrów w sprawie specjalnych przywilejów dla pracowników górnictwa węglowego.

Zebrań przyjęli entuzjastycznie wiadomość o postanowieniach „Karty Górniczej”. W ożywionej dyskusji zabierali głos liczni przedstawiciele starszego i młodszego pokolenia górniczego, przodownicy i racjonalizatorzy pracy.

Górniki Józef Herbala z kopalni „Biały Kamień” zatrud-

niony w górnictwie od 13 lat, oświadczył: „Cieszy nas, że nasz Rząd Ludowy i nasza Partia zapewniają nam szerokie przywileje. Nasze stanowisko w tej sprawie zadokumentujemy wzmożeniem wysiłków i zwiększeniem wydobywania węgla”.

Młody górnik z tej samej kopalni ob. Wdłak stwierdził: „Karta Górnicza otwiera przed nami ogromne perspektywy. Teraz zespołowym wysiłkiem przystąpimy do pracy”.

Górniki Stefan Kozembski, który w ciągu roku pracy nie opuścił ani jednej dniówki, powiedział: „Karta Górnicza wprowadzi należyty sprawiedliwie. Wszyscy mogą pracować tak, jak ja i słuszne jest, że „bumelanci” (jest to nazwa nadana przez górników kołegom, opuszczającym dniówki) nie dostaną premii”.

Znakomity przodownik pracy ob. Magiera wyraził radość z powodu możliwości wzmożenia dyscypliny pracy. „Karta Górnicza” — powiedział — zachęci nawet najbardziej opieszalejszych do lepszej i regularniejszej pracy”.

Wśród powszechnego entuzjazmu załogi uchwaliły rezolucję, w których stwierdzały, że „Karta Górnicza” — przyjmują jako dowód troski PZPR i Rządu Ludowego o byt klasy robotniczej”. Uchwa-

ła ta upewniła nas — stwierdzają górnicy kopalni „Victoria” — raz jeszcze w naszym najgłębszym przekonaniu, że Partia nasza i nasz Rząd Ludowy wiodą nas od jednego zwycięstwa do drugiego, pomnażając siły gospodarcze naszego Państwa, co u nas stała poprawa nasze go bytu”.

„My górnicy kopalni „Bolesław Chrobry” — brzmi druga rezolucja — będziemy więcej wydobywali węgla, będziemy walczyli o zwiększenie oszczędności, o usunięcie postojów i zwalczanie sabotażu, będziemy bardziej zwalczali „bumelantów”, którzy nam rzucają kłody pod nogi. W ten sposób pod kierownictwem naszej Partii i naszego Rządu Ludowego przyspieszymy budowę socjalizmu”.

Podobne uchwały podejmują załogi licznych kopalni śląskich.

STALIN UCZY...

„...Historia partii uczy nas wreszcie, że bez szerokiej łączności z masami, bez stałego umacniania tej łączności, bez umiejętności przysłuchiwania się głosowi mas i rozumienia ich bólek i potrzeb, bez gotowości nie tylko nauczenia mas, lecz również uczenia się od mas — partia klasy robotniczej nie może być partią prawdziwie masową, zdolną do prowadzenia za sobą milionów klasy robotniczej i całego ludu pracującego...”

J. STALIN (Historia WKP (b) Krótki Kurs.)



Jesteśmy dumni, że spośród Waszej załogi wyrósł nowy bohater pracy S. T. MATELA

Depesza Zarz. Gł. Zw. Metalowców
do Rady Zakładowej H. Cegielski

Zarząd Główny Związku Zawodowego Metalowców serdecznie pozdrawia Radę Zakładową, robotników, majstrów, techników i inżynierów HCP.

Zarząd Główny wyraża głęboką radość, że z Waszego zespołu wyrósł nowy bohater pracy tow. Matela Stefan. Tow. Matela wzbo-gacił ruch współzawodnictwa pracy nową formą szybkościowego skrawania metali. Tow. Matela powziął zobowiązanie celem uczczenia 70-lecia urodzin Wielkiego Wodza Międzynarodowej Klasy Robotniczej i Przyjaciela Polski Tow. Józefa Stalina. Jest to zarazem właściwa odpowiedź imperialistycznym podlegaczom wojennym. Prosimy Was Towarzysze o przekazanie tow. Mateli serdecznych pozdrowień od Zarządu Głównego Związku Zawodowego Metalowców. Tow. Matela obok tow. Walaszczyka jest już drugim metalowcem, który w listopadzie daje inicjatywę zmierzającą do

podniesienia stopy życiowej mas pracujących i przyspieszenia budowy ustroju socjalistycznego.

Zarząd Główny
Związku Zawodowego
Metalowców

**Akt oskarżenia
w sprawie
Trajczko Kostowa
i jego bandy
zdrajców
narodu bułgarskiego
zamieszczamy
na stronach 3 i 4**

CHCĄC GODNIE UCZCIĆ

70-ta rocznica urodzin Generalissimusa Stalina

Wykonamy plan produkcyjny do dnia 21 grudnia br.

— melduje załoga Lubońskich Zakładów Przemysłowych

W dniu wczorajszym w świetlicy Lubońskich Zakładów Przemysłowych odbyło się nadzwyczajne zebranie całej załogi na którym pracownicy podjęli zobowiązania mające na celu uczczenie zbliżającej się 70-tej rocznicy urodzin Wodza Obozu Pokoju i Przywódcy mas pracujących całego świata — Józefa Stalina.

Ze szczególnym entuzjazmem przyjęte zostało przez zebranych postanowienie ukończenia planu produkcyjnego do dnia 21 grudnia bieżącego roku.

Poza tym pracownicy Lubońskich Zakładów Przemysłowych zobowiązali się wykonać do dnia 21 bm. kapitalny remont maszyny parowej i uruchomić gabinet dentystyczny służący pracownikom i ich rodzinom.

W liście wystosowanym przez pracowników tych Zakładów do Towarzysza Stalina, w którym zawiadamiają o podjętych zobowiązaniach czytamy:

„My robotnicy Lubońskich Zakładów Przemysłowych

Zaginiecie

członka

Polskiej Rady Narodowej
we Francji

PARYŻ (PAP). Od soboty ubiegłego tygodnia zaginął we Francji członek Rady Narodowej okręgu Meurthe et Moselle Stanisław Kowalski.

wych czerpiąc nauki i doświadczenia z osiągnięć techniki radzieckiej będziemy w codziennej pracy utrwalali front obozu pokoju któremu przewodzi kraj zwycięskiego socjalizmu.

Były szpieg hitlerowski

osobistym doradcą Adenauera

NOWY JORK (PAP). Amerykańska liga antyfaszystowska podała do wiadomości, że podczas ostatnich rokowań wysokich komisarzy mocarstw zachodnich z Adenauerem w Bonn, głównym doradcą kancelarza „rządu” zachodnio-niemieckiego był b. agent i szpieg hitlerowski w USA — Blankenhorn. Wchodził on w skład ambasady niemieckiej w Waszyngtonie w latach 1938—1941.

Zakończenie kursu mechaników zespołowych

POZNAŃ. W ośrodku szkoleniowym TOR uroczyste zakończone półroczny kurs mechaników warsztatowych TOR. Siedmiu kursistów ukończyło go z wynikiem bardzo dobrym. Trzech dostało premie pieniężne (Kozłowski M. z Inowrocławia 25.000 zł, Pawłowski B. z Gorzowa 15.000 zł, Żuchowski S. z Chełmna 10.000 zł), 17 kursistów zdało z wynikiem dobrym, 14 z dostatecznym. Wszyscy wracają do macierzystych warsztatów, aby w ośrodkach maszynowych PGR lub ZSCH, podjąć twórczą pracę a tym samym przyczynić się do mechanizacji wsi.

Przemysł cukrowy przekroczył plan roczny produkując 670 tys. ton cukru

WARSZAWA. Tegoroczna kampania cukrownicza dobiega końca. Już 18 cukrowni przerobiło całkowicie swój zapas buraków i zakończyło produkcję. Pozostałe 58 cukrowni zakończy kampanię w najbliższym czasie.

Tegoroczny plan kampanii cukrowniczej który przewidywał wyprodukowanie 620 tysięcy ton cukru, został wykonany już w dniu 28 listopada br. Do chwili obecnej przemysł cukrowniczy wyprodukował około 50 tysięcy ton cukru ponad plan.

Tegoroczna kampania cukrownicza w całej Europie nacechowana jest spadkiem wydajności cukru w stosunku do zbioru buraka z 1 ha, np. we Francji uzyskano w roku bieżącym zaledwie 28,1 kwintala cukru z ha podczas gdy w zeszłym roku — 40 kwintali z 7 ha. Ze wszystkich państw w Europie jedynie Polska w tegorocznej kampanii wykazuje wzrost wydajności cukru z 1 ha. Podczas gdy w zeszłym roku otrzymywaliśmy przeciętną wydajność 30,9 kwintala cukru z

1 ha, to w roku bieżącym osiągnięliśmy wydajność 31,8 kwintala cukru z 1 ha.

Ten wzrost wydajności spowodowany został z jednej strony racjonalną uprawą buraka przez plantatorów, którym Państwo przyszło z pomocą.

Z drugiej strony, dzięki współzawodnictwu pracy zarówno indywidualnemu jak i zespołowemu które objęło wszystkie cukrownie na terenie całego kraju, mogliśmy zmniejszyć do minimum straty przerobowe i w ten sposób podwyższyć globalną ilość wyprodukowanego cukru.

Dotychczasowy przebieg kampanii wskazuje na to, że zobowiązania podjęte przez plantatorów i robotników, odnośnie wyprodukowania 760 tysięcy ton cukru, zostaną wykonane.

4. grudnia Święto Górników i Hutników



Tow. Feliks Zajac, górnik odznaczony orderem Sztandaru Pracy I klasy jest inicjatorem współzawodnictwa w kopalni „Biały Orzeł”. Tow. Zajac wykonuje 311 proc. normy, zajmuje 1 miejsce we współzawodnictwie. Na zdjęciu tow. Zajac przy pracy

Połączymy wysiłki wszystkich ludzi z placów budowy z wysiłkami ludzi z laboratoriów i pracowni

I. zjazd inżynierów i techników budownictwa obraduje nad realizacją planu 6-letniego

GDAŃSK. W Gdańsku rozpoczął się w dniu 1 bm. pierwszy po wojnie zjazd Polskiego Związku Inżynierów i Techników Budownictwa. Zjazd odbywa się pod znakiem socjalistycznego przełomu w budownictwie jako podstawa wykonania planu sześciolletniego oraz pod hasłem zbliżenia świata nauki z robotnikami budowlanymi.

Olbrzymią owacją powitali przybyli na zjazd melkunicy budowy nr 103 w Grudziądzu. Melkunicy donosili o nowym rekordzie tynkarskim, osiągniętym przez zespół Alfonsa i Feliksa Brzuskiwiczów oraz Bernarda Wieckiego, którzy w ciągu 8 godzin otynkowali 358 m kwadr. powierzchni, wykonując dzięki racjonalnej, zespołowej metodzie pracy 3357 proc. normy.

Na zjazd przybyło ok. 1000 uczestników: naukowców, inżynierów, techników, duża liczba robotników budowlanych, racjonalizatorów i przodowników pracy. Na zjazd przybyli również wiceministrowie budownictwa: inż. Pietrusiewicz i inż. Zakowski, wiceminister komunikacji inż. Bałicki oraz przedstawiciel KC PZPR dr Petrusiewicz.

Przemawiający w imieniu KC PZPR dr Petrusiewicz stwierdził, że zbliżenie nauki do życia jest jednym z głównych haseł zjazdu. Partia nasza — podkreślił przedstawiciel KC PZPR — czuwać będzie nad tym, by nauka stale znajdowała wspólny język z robotnikiem, by stale istniał wspólny język między projektantem, urbanistą, architektem i konstruktorem.

W toku zjazdu głos zabrali

wiceminister budownictwa, inż. Pietrusiewicz, dając obraz dotychczasowych osiągnięć i zadań, stojących przed budownictwem.

Mówca podkreślił, że ogromny rozwój współzawodnictwa pracy w budownictwie jest ściśle związany z rozwojem uspołecznionych przedsięwzięć budowlanych, które obecnie wykonują ponad 90 procent robót przewidzianych planem inwestycyjnym.

Gdy w lipcu ub. roku współzawodniczyło niespełna 1 proc. robotników budowlanych, to we wrześniu br. liczba ich wzrosła do 55 procent.

Wiceminister Pietrusiewicz mówi następnie o rewolucyjnych wyczynach robotników budowlanych, zapoczątkowanych przez ucznia Maksymienkę — Michała Krajewskiego, a kontynuowanych przez Poreckiego, Markowa, Grucę, Jakubowicza oraz ostatnio przez 8-osobowy zespół Majorowskiego i Szymborskiego, który ułożył w ciągu 8 godzin 77 000 sztuk cegieł.

Równolegle inżynierowie: Strzelecki i Przymanowski, Kołowski i inni, po przestudiowaniu radzieckiej organizacji budownictwa — zastosowali w Polsce system szybkości-

wy. Jeszcze w bież. roku ukończona zostanie budowa metodami przyspieszonymi 91 obiektów o łącznej kubaturze 1.145 tysięcy m sześciu.

Profesorowie: Cebertowicz, Nowacki i Zenczykowski, przyspieszają postęp w budownictwie, a inżynierowie: Bartoszewicz i Esse swoimi wynalazkami umożliwili znaczne zwiększenie produkcji ceramiki czerwonej.

W roku bież. — podkreśla wiceminister Pietrusiewicz — po raz pierwszy stajemy do walki z sezonowością w budownictwie, operując się na doświadczeniach Związku Radzieckiego.

Trzeba — mówi wiceminister — przyspieszyć tempo prac naukowych, by nadążyć za zadaniami planu 6-letniego. Wybudować przewidziane planem 660 tysięcy nowych

żeb mieszkalnych oraz odpowiednią ilość szkół, urządzeń kulturalnych i użyteczności publicznej — to znaczy wybudować miasto większe od Warszawy i znacznie lepiej wyposażone. Wielkie zadania stoją przed nauką polską, współzawodniczącą również w realizacji budowy nowych zakładów przemysłowych. Zadań te otwierają olbrzymie perspektywy twórczej pracy przed całym światem nauki. Liczne instytuty naukowe stworzą odpowiednie warunki pracy naukowej dla potrzeb budowy fundamentów socjalizmu w Polsce — mówi wiceminister Pietrusiewicz wśród ogólnej owacji — i dodaje: w walce o wykonanie tego celu obecny zjazd zapoczątkować powinien połączenie wysiłków wszystkich ludzi z placów budowy z wysiłkami ludzi z laboratoriów i pracowni.

Następnie zjazd przystąpił do prac w poszczególnych sekcjach fachowych.

Jak wygląda „pomoc“ marshallowska dla Austrii

WIEDEN (TELEPRESS). Ostatnio zdarza się coraz częściej, że towary dostar-

Poważne pogorszenie sytuacji Holendrów w Indonezji

HAGA (PAP). Na temat wyjazdu holenderskich ministrów Stikkesa i Van Shaika do Batawii, dziennik „Nieuwe Haagsche Courant“ pisze:

Wyjazd ten wiąże się z pogorszeniem położenia Holandii w Indonezji. Ostatnio wysoki komisarz Holandii Lovink zwracał się wielokrotnie do rządu haskiego z apelami o podjęcie natychmiastowej akcji, celem opanowania niebezpiecznej dla Holendrów sytuacji w Indonezji. Obaj ministrowie holenderscy udali się do Batawii, celem zbadania na miejscu ogólnego położenia.

czane Austrii w ramach „pomocy“ marshallowskiej są w tak złym gatunku, że z trudem nadają się do użytku. Mimo to jednak, tutejsi odbiorcy zobowiązani są — na zasadzie postanowień planu Marshalla — odbierać nadesłane towary, bowiem płacił się za nie z góry, jeszcze przed przybyciem ich do kraju.

Straty, ponoszone przez przedsiębiorców, w związku z dostawami wybrakowanego towaru, przerzucane są automatycznie na barki kłasy pracującej, która za najlichszy artykuł musi płacić bająskie sumy.

Fabryka materiałów wełnianych w Bad Voslau otrzymała ostatnio z dostaw marshallowskich wełnę surową, nie nadającą się zupełnie do przerobu.

Wiedeńska firma Helmerle Co. została również zmuszona do przyjęcia wybrakowanych materiałów bawełnianych i sztucznej wełny.

Po kongresie Brytyjskiej Partii Komunistycznej

resów robotniczych i w obronie pokoju. Kongres postanowił rozwinąć w okresie nadchodzących wyborów wielką kampanię, demaskującą zdradę laburzystowskich. Partia wystawi do wyborów 100 kandydatów. Jest to największa liczba, jaką Partia Komunistyczna kiedykolwiek wystawiła. „Musimy — oświadczył przy hucznych oklaskach Politt — podnieść masę do walki“.

Platforma wyborcza Komunistycznej Partii W. Brytanii zaaprobowana przez kongres streszcza się w następujących czterech punktach:

1. Podwyżka płac robotniczych i rozszerzenie świadczeń społecznych, przy równoczesnym zmniejszeniu zysków kapitalistów i obniżce cen.

2. Rozwój stosunków handlowych ze Związkiem Radzieckim, Chinami Ludowymi i krajami demokracji ludowej.

3. Zaniesienie zbrodniczej polityki olbrzymich wydatków na cele wojenne.

Rybnickie Zakłady Przemysłu Węglowego pierwsze w górnictwie wykonały roczny plan produkcji

KATOWICE. Górny Rybnickiego Zjednoczenia Przemysłu Węglowego, którzy pierwsi w górnictwie już 11 listopada br. zameldowali o przedterminowej realizacji trzyletnich zadań produkcyjnych, zawiadamiają o swym nowym wielkim sukcesie przedterminowego wykonania w dniu 2 grudnia br. na dwa dni przed terminem, przed dorocznym świętem górniczym rocznego planu produkcji węgla kamiennego.

Walcząc o przedterminową realizację swych zadań produkcyjnych, górnicy Rybnickiego Zjednoczenia Przemysłu Węglowego wzmagali swą wydajność, podnosili wydobywcę i rozszerzali ruch współzawodnictwa pracy, po-

głębiając jego formę przez rozwój rywalizacji zespołowej.

Awangardę przodowników pracy spośród załogi całego Zjednoczenia stanowią przodowi rębacze Anzelm Łazar, Jan Grela, Emanuel Lach, wykonujący swą normę produkcyjną w granicach od 182 do 230 procent.

Najlepsze wyniki w rywalizacji zespołowej osiągają brygady Konrada Szczyrby, Wilhelma Mazura, Jana Dzierzgie i Karola Kuczera, osiągając przeciętnie od 150 do 160 procent normy.

Kapitałisci amerykańscy finansują angielską partię konserwatywną

RZYM (PAP). Dziennik „PAESE“ donosi z Brukseli, powołując się na poinformowane źródła finansowe, że rada centralna brytyjskiej partii konserwatywnej otrzymała za pośrednictwem „Chase National Bank“ pożyczkę w kwocie 10 milionów dolarów na przeprowadzenie kampanii wyborczej.

W kołach politycznych mówi się, że tego rodzaju pożyczek banki amerykańskie nie mogą udzielać bez uprzedniej zgody rządu USA. Udzielenie wspomnianej pożyczki potwierdza pogłoski o istnieniu tajnej umowy między centralną radą brytyjskiej partii konserwatywnej a departamentem stanu USA w sprawie polityki konserwatystów angielskich.

Samoloty RAF przeciwko partyzantom malajskim i bezbronnej ludności

LONDYN (TELEPRESS). O brutalnej bezwzględności brytyjskich imperialistów świadczy deklaracja ministra lotnictwa Hendersona, który powiedział, że brytyjskie siły lotnicze dokonały 160 nalotów na malajskie jednostki partyzanckie. „Dzięki czemu wspaniałe nauczyły się obchodzić z posadzanym sprzętem“. Te brutalne ataki, chociaż nie wpłynęły na bohaterkę i zdecydowaną postawę malajskiej armii wyzwolitej, spowodowały jednak śmierć i ka-

two licznych kobiet i dzieci, nie mówiąc już o zburzonych domach wielu niewinnych ludzi.

Chłopi włoscy zajmują ziemie leżące odłogiem

RZYM (PAP). Akcja zajmowania przez chłopów ziem leżących odłogiem rozwija się w dalszym ciągu. W prowincji Lecce, w Scinzano, Trepuzzo, Maglie i innych miejscowościach robotnicy rolni i małorolnicy zajęli kilka tysięcy hektarów ziemi. Obecnie ten potężny ruch chłopski przeniósł się na nowe prowincje. W Lacanii 6 tysięcy chłopów małorolnych zajęło latyfundię w Moliese, Alto, Potentino.

W prowincji Viterbo na południe od Rzymu chłopcy zorganizowali 18 wieców, na których wysunęło postulat przyznania spółdzielniom chłopskim 4 tysięcy hektarów nieuprawianej ziemi.

Rewolucyjny ruch chłopski w Korei pld.

MOSKWA (PAP). Agencja TASS donosi z Phenianu, że w Korei południowej coraz bardziej rozszerza się rewolucyjny ruch chłopski, zmierzający do natychmiastowego przeprowadzenia reformy rolnej. W miejscowościach Read, Diphuh i innych chłopcy przepędzili obszarników i przystąpili do rewolucyjnego przeprowadzania reformy rolnej o własnych siłach. W opanowanych przez chłopów miejscowościach wywieszono flagi koreańskiej republiki ludowo-demokratycznej.

Terror przeciwko elementom postępowym wzmaga się w Paragwaju

NOWY JORK (PAP). W Paragwaju wzmaga się terror dyktatora Chaves'a.

Wychodzący w Hawanie dziennik „Noticias de Hoy“ opublikował pismo przywódczyni kobiet paragwajskich — de Barte, w którym zwraca się ona do działaczy postępowych wszystkich krajów z prośbą, by zaprotestowali przeciwko przestępczej działalności klikki Chaves'a.

Więzienia paragwajskie — pisze de Barte, wypełnione są setkami kobiet, których jedynym przestępstwem jest to, że domagają się zagwarantowania im praw demokratycznych i występowały przeciwko mieszaniną się Stanów Zjednoczonych w sprawy wewnętrzne Paragwaju.

Organ Partii Komunistycznej w Meksyku — „La Voz de Mexico“ zamieścił oświad-

czenie, przebywającego na wygnaniu przywódcy paragwajskiej Konfederacji Pracy — Coronela który stwierdza, że od czasu, gdy Chaves zagarnął władzę w Paragwaju, aresztowano tam ponad 30 tysięcy osób. Tysiące demokratów paragwajskich przebywa na wygnaniu.

Doroczny Kongres Brytyjskiej Partii Komunistycznej odbył się w okresie, kiedy — wykonując wolę kapitalistów brytyjskich i amerykańskich monopolistów — rząd laburzystowski podjął nowy atak na stopę życiową robotników, kiedy ludność pracująca Anglii grozi klęska masowego bezrobocia.

Dewaluacja funta szterlinga i zamrożenie płac robotniczych, mimo rosnącej drożyzny ujawniły w całej wyrazistość dwulicową grę przywódców laburzystowskich i reakcyjnych przywódców związkowych, którzy operują demagogicznymi hasłami, prowadząc jednocześnie ofensywę przeciw zarobkom robotniczym w interesie brytyjskich fabrykantów i bankierów. Ostatnie wydarzenia wykazały również ścisły związek, jaki zachodzi między prowadzoną przez Bervina polityką agresji i zbrojeń, a pogłębiającą się w W. Brytanii kryzysem gospodarczym.

Prawicowi laburzyści i prawicowi kierownicy TUC zdemaskowali się w oczach mas pracujących W. Brytanii. Nie pomoże im również próba przemycenia do ruchu robotniczego w Anglii agentury titowskiej. W sprawie tej Kongres Brytyjskiej Partii Komunistycznej uchwalił rezolucję, potępiającą zdradę klikki belgradzkiej i wyzywającą masy robotnicze do zastrzeżonej czujności, do wyjaśnienia istotnych celów dywersji titowskiej i uświadomienia masom, jakie przedstawia ona niebezpieczeństwo.

Na klasę robotniczą W. Brytanii, na jej Partię Komunistyczną — mówi sekretarz generalny Partii tow. Harry Politt — spada wielka odpowiedzialność za obronę pokoju. Jednakże trzeba zrozumieć — mówił da-

Współpraca faszystów angielskich z Niemcami

BERLIN (PAP). Jak donosi dziennik „Abend-Post“, do zachodnich Niemiec nadchodzi w znacznych ilościach wydawnictwa faszystowskie, dostarczane z Anglii przez specjalnych wysłanników, którzy utrzymują stały kontakt pomiędzy faszystowskimi organizacjami Wielkiej Brytanii i zachodnich Niemiec. Na drukowanych w języku niemieckim książkach i broszurach znajduje się specjalny stempel — „Wydanie Mosley'a“.

Mosley był przed wojną przywódcą „Brytyjskiego Związku Faszystów“, obecnie zaś stoi na czele faszystowskiego „Ruchu Unionistycznego“.

Zdrajcy narodu bułgarskiego - banda T. Kostowa stanęła przed sądem Bułgarskiej Republiki Ludowej

- za organizowanie spisku w celu obalenia ustroju ludowego
- za szpiegostwo i zdradę stanu
- za kolaborację z okupantem hitlerowskim
- za zbrodniczą współpracę z wywiadem anglosaskim i jego titowską agenturą
- za rozbijanie sojuszu robotniczo-chłopskiego

Akt oskarżenia w sprawie Trajczko Kostowa i jego współników

SOFIA (PAP). Wszystkie dzienniki zamieściły akt oskarżenia prokuratury naczelnej Bułgarskiej Republiki Ludowej w sprawie zdrajcy ojczyzny Trajczko Kostowa i jego współników. Za organizowanie spisku, mającego na celu obalenie Bułgarskiej Republiki Ludowej, za szpiegostwo i zdradę stanu połączonych zostali do odpowiedzialności:

1 TRAJCZO KOSTOW DZU NEW, urodzony w 1897 r. obywatel bułgarski, z zawodu publicysta, były wicepremier i były sekretarz KC Bułgarskiej Partii Komunistycznej — dyrektor bułgarskiej biblioteki narodowej przed aresztowaniem.

Oskarżony Kostow był aktywnym uczestnikiem lewacko-sekciarskiej frakcji trockistowskiej w Bułgarskiej Partii Komunistycznej. Kierował on grupą parlamentarną legalnej partii robotniczej i redagował gazetę „Sztandar Robotniczo-Chłopski”.

W swej praktycznej działalności Kostow wprowadzał w życie wrogie, lewacko-sekciarskie tezy trockistowskie w stosunku do chłopstwa i w ten sposób utrudniał współpracę Partii klasy robotniczej z jej podstawowym sojusznikiem — chłopstwem, oraz ułatwiał władzy monarcho-faszystowskiej walkę przeciwko siłom postępowym w Bułgarii.

W r. 1933—1934 na emigracji w Moskwie, Kostow popierał w dalszym ciągu frakcję lewacko-sekciarską w Bułgarskiej Partii Komunistycznej, starając się odsunąć od kierownictwa Partii jej uznanych przywódców — Georgi Dymitrowa i Wasyla Kolarowa.

Podczas swego pobytu w ZSRR Kostow podtrzymywał bliskie stosunki polityczne z demaskowanymi później trockistami Belą Kunem i Maksymilianem Waleckim, jak również z jugosłowiańskim emigrantem Józefem Broz-Tito, który podzielał przekonania trockistowskie.

Wykorzystując swe stanowisko służbowe referenta wydziału kadr sekretariatu bałkańskiego Partii Komunistycznej, Kostow polecał Tito, — do pracy politycznej w Jugosławii.

Po zlikwidowaniu frakcji lewacko-sekciarskiej w Bułgarskiej Partii Komunistycznej, Kostow złożył nieszczerą deklarację o zerwaniu z lewackimi sekciarzami — zachował swe kierownicze stanowisko w Partii.

W związku z wykryciem przez policję Komitetu Centralnego Kostow został w kwietniu 1942 r. aresztowany. Przyznał się on wobec naczelnika policji Nikoły Geszewa — że był jednym z członków Komitetu Centralnego, oraz wydał swych przyjaciół politycznych, ujawnił uchwały Komitetu Centralnego, dotyczące walki przeciwko okupantom niemieckim i policyjno-faszystowskiemu reżimowi Filowa. Kostow podpisał również zobowiązanie do tajnej współpracy z policją.

W nagrodę za zdradę Kostowowi karę śmierci zamieniono na karę dożywotniego więzienia, podczas gdy sąd wydał wyrok śmierci na 6 innych aktywnych działaczy komunistycznych, których rozstrzelano w dniu 23 lipca 1942 roku.

W więzieniu Kostow we wrześniu 1943 r. wznowił kontakt z Geszewem. Na jego polecenie przesłał defetystyczny list do nielegalnego Komitetu Centralnego BPK, w którym zalecał, by oddziały partyzanckie powstrzymały się od

aktywnych działań przeciwko okupantom niemieckim.

Z końcem 1944 r. Kostow nawiązał kontakt z wywiadem angielskim za pośrednictwem bryt. pułk. Williama S. Bailey'a. Oskarżony prowadził następnie swą zdrazieńską działalność na podstawie instrukcji i rad pułk. Bailey'a.

2 IWAN STEFANOW HADZI-MATIEJEW urodzony w 1899 r., Bułgar, profesor uniwersytetu w Sofii, b. minister finansów.

Stefanow, syn wielkiego obszarnika, jest krewnym Christiana Rakowskiego, najbliższego współpracownika Trockiego. Od 1924 roku przebywał na emigracji w Berlinie i Paryżu. W roku 1929 oskarżony wyjechał za poradą Rakowskiego do Bułgarii, gdzie przystąpił do lewacko-sekciarskiej frakcji BPK. W 1932 r. oskarżony nawiązał zbrodniczy kontakt z agentem wywiadu brytyjskiego w Bułgarii, adwokatem Nachimsonem, i za jego pośrednictwem z szefem wywiadu angielskiego Brownem.

W czerwcu 1945 r. Stefanow wznowił swe kontakty z wywiadem brytyjskim za pośrednictwem pułk. Bailey'a i majora Franka Goslinga, którym przekazywał informacje o budżecie i wydatkach Bułgarii na potrzeby wojskowe.

3 NIKOŁA PAWŁOW KOLEW, urodzony w r. 1906, Bułgar, posiadający średnie wykształcenie, był sekretarzem administracyjnym Biura Politycznego KC BPK a ostatnio — wiceminister budownictwa.

Jako kierownik sekretariatu nielegalnego KC Komsomolu Pawłow nawiązał w roku 1931 kontakt ze znanym trockistą bułgarskim Raczko Canewem a następnie aktywnie propagował w Komsomole i w Partii kurs lewacko-sekciarski.

Aresztowany w marcu 1942 r. Pawłow już podczas pierwszego przesłuchania, zdradził swe nielegalne kontakty partyjne, wydał swych politycznych przyjaciół oraz podpisał zobowiązanie do współpracy z policją.

4 NIKOŁA NACZEW PET. KOW, urodzony w roku 1905, Bułgar, posiadający wyższe wykształcenie, agronom z zawodu, był wiceprzewodniczącym komitetu do spraw gospodarczych i finansowych.

W końcu roku 1941 Naczew członek BPK — trockista nawiązuje kontakt z przedstawicielem wywiadu angielskiego Kirylem Sławowem, któremu za wynagrodzeniem pieniężnym dostarcza w latach 1941 do 1942 i 1945—48 poufnych wiadomości.

5 BORYS ANDONOW CHRISTOW, urodzony w roku 1912, Bułgar, doktor agronomii, b. przedstawiciel handlowy w ZSRR. Od roku 1943 dyrektor i udziałowiec towarystwa ubezpieczeniowego.

Aresztowany w r. 1943 za kontakt z komunistami podpisuje zobowiązanie współpracy z policją, której dostarcza danych dotyczących działaczy postępowych z jego otoczenia. Na początku roku 1946 nawiązuje kontakt z radcą handlowym ambasady jugosłowiańskiej w Moskwie Ziberna,

któremu systematycznie dostarcza wiadomości o rokowańiach i układach handlowych między Bułgarią a ZSRR.

6 CONJU STEFANOW CONCZEW, urodzony w roku 1898, Bułgar, b. dyrektor bułgarskiego banku narodowego. Syn wielkiego obszarnika, odbywał studia w Stanach Zjednoczonych.

Aresztowany w roku 1924 wydaje wszystkich uczestników nielegalnej młodzieżowej grupy komunistycznej w Warne. W r. 1941 nawiązuje kontakt z wywiadem amerykańskim i dostarcza jego emisariuszom Andersenowi i Clarkowi informacje szpiegowskie.

7 IWAN SŁAWOW GEWRENEW, urodzony w r. 1884, Bułgar, b. dyrektor zjednoczenia przemysłu gumowego. W roku 1926 zakłada największą w kraju fabrykę wyrobów gumowych.

Po 9 września 1944 r. udaje mu się przedostać do szeregów Bułgarskiej Partii Komunistycznej i zająć kierownicze stanowisko w ministerstwie przemysłu.

W r. 1947 nawiązuje kontakt z agentem brytyjskim Sławowem, dostarczając mu informacje szpiegowskie.

8 IWAN GEORGIEW TUTEW, urodzony w r. 1902, b. dyrektor departamentu w ministerstwie handlu zagranicznego.

Jako sekretarz bułgarskiej placówki handlowej w Dueseldorfe dostarcza w latach 1935—1940 wywiadowi brytyjskiemu za wynagrodzeniem pełną informację szpiegowską. Po powrocie do Bułgarii w końcu r. 1940 wznowia kontakt szpiegowski z wywiadem angielskim, któremu za pośrednictwem Petrowej dostarcza regularnie do r. 1945 materiały o życiu gospodarczym Bułgarii.

Z polecenia wywiadu brytyjskiego wstępuje do Bułgarskiej Partii Komunistycznej, kontaktuje się z pierwszym sekretarzem ambasady angielskiej w Sofii Patrickiem Hownem, któremu dostarcza materiałów szpiegowskich. Od Anglików Tutew otrzymał wynagrodzenie — 500 tys. lewów.

9 BŁAGOJ IWANOW HADZI-PANZOW, urodzony w roku 1911 w Welos (Macedonia), b. radca ambasady jugosłowiańskiej w Bułgarii.

We wrześniu 1947 roku Hadzi-Panzow przybywa do Bułgarii jako emisariusz wywiadu jugosłowiańskiego w celu prowadzenia roboty dywersyjnej w kraju piryńskim zbiera on informacje szpiegowskie za pośrednictwem sieci agentów, działających pod kierownictwem byłego posła jugosłowiańskiego w Sofii Cimmila radcy Mangowskiego i zastępcy attaché wojskowego Milatowicza.

W listopadzie 1948 roku oświadczył, że jako emigrant polityczny i przeciwnik Tito. Nawiązuje tajny kontakt z kierownikiem wydziału konsularnego ambasady jugosłowiańskiej w Sofii Sawiczem i informuje o nastrojach politycznych emigracji jugosłowiańskiej i o wynikach swej rozkładowej roboty w jej środowisku.

10 WASYL ATANASOW IWANOWSKI, urodzony w roku 1906, Macedończyk,

obywatel bułgarski, kupiec z zawodu, b. instruktor wydziału agitacji i propagandy KC BPK oraz przewodniczący komitetu macedońskich stowarzyszeń kulturalno-oświatowych w Bułgarii.

Aresztowany w roku 1942 w Płowdiwie wydaje trzech członków nielegalnego komitetu okręgowego Partii oraz potwierdza zeznania swych współników, obciążając wybitnego komunistę bułgarskiego Czengelowa, który następnie został powieszony.

W listopadzie 1945 roku prowadzi robotę dywersyjną wśród Macedończyków — obywateli bułgarskich. Przy pomocy oszustwa dostaje się do komitetu okręgowego Partii w Sofii, a następnie do wydziału agitacji i propagandy KC BPK. Dostarcza regularnie tajnych materiałów b. sekretarzowi ambasady jugosłowiańskiej Zafirowskiemu i jego następcy Monczylowiczowi.

Precyzując poszczególne punkty oskarżenia prokuratura oskarża:

1 Trajczko Kostowa, Nikoła Pawłowa i Iwana Stefanowa o organizowanie spisku i utworzenie ośrodka konspiracyjnego, w celu obalenia legalnego rządu i zastąpienia go rządem Kostowa.

2 Kostowa, Pawłowa, Stefanowa, Naczewa i Gewrenowa wraz z Tutewem, Conczewem i Christowem o dokonywanie wrogich czynów, mających na celu podminowanie fundamentów gospodarczych władzy ludowej i zakłócenia stosunków gospodarczych i handlowych między Bułgarią a pozostałymi krajami demokracji ludowej i ZSRR w celu uzależnienia jej od imperializmu anglo-amerykańskiego.

3 Kostowa o porozumiewanie się w latach 1944 — 1947 z przywódcami jugosłowiańskimi — Kardałem, Dżilasem, Rankowem i Tito — w sprawie akcji, zmierzającej do pozabawienia Bułgarii suwerenności narodowej, integralności terytorialnej i niezawisłości o układanie wraz z oskarżonym Stefanowem planów akcji przygotowawczej, mającej na celu zagarnięcie przemocą władzy przy militarnym poparciu Jugosławii oraz zamordowanie szefa rządu i wodza narodu bułgarskiego — Dymitrowa, o umożliwienie emisariuszom wywiadu jugosłowiańskiego prowadzenia działalności dywersyjnej i szpiegowskiej w Bułgarii.

4 Hadzi-Panzowa o kierowanie szpiegowską siecią agentury jugosłowiańskiej w Bułgarii i prowadzenie wspólnie z oskarżonymi Zojcalijewem i Iwanowskim roboty rozkładowej wśród Macedończyków — obywateli bułgarskich.

5 Kostowa, Stefanowa, Naczewa, Gewrenowa i Tutewa o dostarczanie wywiadowi angielskiemu informacji stanowiących tajemnicę państwową, Conczewa — o dostarczanie takich informacji wywiadowi amerykańskiemu, a Christowa — wywiadowi jugosłowiańskiemu.

II

Współpraca oskarżonych - agentów anglosaskich z szajką titowską

Akt oskarżenia stwierdza, że wywiad angielski i amerykański już w 1942 r. zmuszony był liczyć się z nieuchronną klęską Niemiec na froncie radziecko-niemieckim, z możliwością ustanowienia w Bułgarii władzy ludowej, i dlatego posyłał on agentów do znajdującej się jeszcze w podziemiu partii komunistycznej. Świadczy o tym zeznania oskarżonych Iwana Tutewa, Stefanowa, Conczewa i innych. Oskarżeni ci stwierdzają, że otrzymali polecenie aktywnej działalności w BPK gdyż Anglicy i Amerykanie — jak zeznał Tutew — „chcą przede wszystkim wiedzieć co robią i co zamierzają robić w przyszłości komuniści...”.

Oskarżony Kostow zeznał, że w listopadzie 1944 roku Bailey oświadczył mu: „Anglicy, oddawna utrzymują

kontakt z Geszewem który wykonywał ich polecenia. Na nasze własne polecenie — powiedział Bailey do Kostowa — Geszew zwerbował pana w roku 1942 i przekazał nam pańskie pisemne zeznania i deklaracje”.

Bailey tłumaczył Kostowowi na czym polega jego zadanie. Chodzi o to — mówił Bailey — by nie dopuścić do utrwalenia wpływów radzieckich w Bułgarii i do wkroczenia Bułgarii na drogę wiodącą do socjalizmu, w oparciu o doświadczenia ZSRR.

W roku 1944 na niektórych kierowniczych stanowiskach BPK znaleźli się agenci wywiadu angielskiego i amerykańskiego, Agenci ci znaleźli szybko wspólny język z podobnymi agentami w Jugosławii, a mianowicie z Tito, Kardałem, Dżilasem i Rankowiczem.

Kardel odwiedził Kostowa

w listopadzie 1944 r. i odbył z nim dwugodzinną konferencję. Oto co zeznał Kostow

„Kardel oświadczył mi, że w czasie wojny Anglicy i Amerykanie zaopatrywali partyzantów jugosłowiańskich w broń i amunicję pod warunkiem, że po zakończeniu wojny Tito nie dopuści do zbliżenia między Jugosławią a ZSRR i nie pozwoli Związkowi Radzieckiemu na ustanowienie swych wpływów nie tylko w Jugosławii, lecz również na Bałkanach.”

Kardel przedstawił następnie oskarżonemu plan Tito, o którym Kostow zeznał, że następuje:

„Kardel oświadczył, że rząd jugosłowiański ma zamiar prosić ZSRR, aby wojska radzieckie opuściły Jugosławię natychmiast po zakończeniu działań wojennych na jej terytorium, powinny one również opuścić Bułgarię, ponieważ Anglicy i Amerykanie są niezwykle zainteresowani w tym, aby nie dopuścić do ustanowienia wpływów radzieckich na południe od Dunaju.

Kardel podkreślił, że Tito wraz z całym kierownictwem jugosłowiańskim uważa, że aby osiągnąć ten cel, należy natychmiast przyłączyć Bułgarię do Jugosławii. Zadanie to można przeprowadzić przez wykorzystanie popularnej wśród narodów Jugosławii i Bułgarii idei federacji słowian południowych.

Imperialistyczne plany faszystów jugosłowiańskich

„Trzeba działać szybko i stanowczo, aby postawić świat przed faktem dokonanym, z którym w końcu przyjdzie się pogodzić”. „Anglicy i Amerykanie wyraźnie przyrzekli Tito, że nie będą przeszkadzać przyłączeniu Bułgarii do Jugosławii. Upowiedzieli oni Tito, że ogłoszą formalny protest i podniosą tradycyjny szum w swej prasie, aby przerzucić — jak to zazwyczaj robią — winę za powstanie federacji na ZSRR i wykorzystają to jako pretekst do wycofania się z niektórych swych zobowiązań wobec ZSRR”. „Kardel podkreślił — zeznał dalej Kostow — że należy śpieszyć się z przyłączeniem Bułgarii do Jugosławii i dokonać tego przed powrotem Georgi Dymitrowa do Bułgarii. Powrót Dymitrowa stworzy bowiem dodatkowe trudności.

Dymitrow — rzecz jasna — wystąpi w sposób zdecydowany przeciwko wspomnianym wyżej koncepcji jednolitego państwa. Dalej Kardel oświadczył, że Bułgaria powinna przyłączyć się do federacji jugosłowiańskiej, jako szósta republika, a armia bułgarska powinna przejść pod naczelne dowództwo Tito. „Ze słów Kardela — zeznał Kostow — zrozumiałem, że Jugosłowianie mają po prostu zamiar połączyć Bułgarię i uzależnić ją od siebie.”

W końcu Kardel prosił Kostowa, aby nakłonił kierownictwo Bułgarskiej Partii Komunistycznej do wyrażenia swej zgody na propozycję jugosłowiańską, bez komunikowania czegośkolwiek o tych planach — Związkowi Radzieckiemu.

Kostow zapewniał Kardela, że przyjmuje propozycję Tito. Kardel w odpowiedzi oświadczył, że odtąd traktuje Kostowa (Ciąg dalszy na str. 4)

DALSZY CIĄG AKTU OSKARŻENIA

w sprawie T. Kostowa i jego współników

(Ciąg dalszy ze str. 3)

wa jako sprzymierzeńca Tito. Kardel podkreślił równocześnie, że między Kostowem a Tito ustanowiona zostanie łączność specjalna, poza kontaktami oficjalnymi.

Kostow zaznajomił kierownictwo BPK, na czele którego stał w 1944 r. z propozycjami jugosłowiańskimi. Kostow ukrył jednak istotny sens porozumienia, skierowanego przeciwko ZSRR.

Kierownictwo Partii domagało się, aby o propozycji tej zawiadomił Georgi Dimitrowa i zapytał go o zdanie. To właśnie — zeznaje Kostow — uniemożliwiło realizację planu Tito.

Kierownictwo BPK otrzymało od Dimitrowa kategoryczne ostrzeżenie, aby nie spieszyć się z przyłączeniem Bułgarii do Jugosławii. „W ten sposób plan Tito — zeznaje Kostow — zakończył się, nie z naszej winy, fiaskiem.”

Na przyjęciu z okazji Nowego Roku 1945 Kostow zapytał pułk. Bailey'a, jaki jest jego stosunek do planu Tito. Bailey podkreślił, że Anglicy, Amerykanie i kierownicy Jugosławii dążą do oderwania Bułgarii od Jugosławii od ZSRR. Bailey — jak zeznaje Kostow — oświadczył: „Już w czasie wojny doszło do porozumienia między Tito a Anglikami z aprobatą Amerykanów. Tito zobowiązał się trzymać Jugosławie z dala od ZSRR i przyjaźni ZSRR w Europie wschodniej i południowo-wschodniej — oraz prowadzić taką politykę, która uwzględni specjalne interesy polityczne i strategiczne bloku anglo-amerykańskiego na Bałkanach.”

W marcu 1945 roku Kostow spotkał się z Milovanem Dżilasem, który przybył do Sofii na Kongres Wszechsłowiański. Kostow zeznaje m. in.: „Ponfornowałem Dżilasa o rozwoju wydarzeń i zaznaczyłem, że ingerencja Dimitrowa przeszkodziła całej sprawie. Dżilas odpowiedział na to, że trzeba było zawiadomić Biuro Polityczne — wbrew faktom — że Dimitrow dał opinię pozytywną. Dżilas przedstawił nowy plan Tito, który polega na stopni-

wym oddalaniu się Jugosławii i Bułgarii od ZSRR przy dalszym spekulowaniu na idei federacji, przy czym należy zawsze w polityce zagranicznej orientować się na zachód. Dżilas dowodził, że dla małej biednej Bułgarii nie ma żadnej przyszłości poza federacją Słowian południowych, zalecał popularyzowanie osoby Tito i konieczność przeciwstawiania go Dimitrowowi, radził Kostowowi, by dążył do unifikacji armii bułgarskiej i jugosłowiańskiej. W tym celu prosił o okazanie poparcia jugosłowiańskiemu attaché wojskowemu w Sofii oraz o ustanowienie ścisłej łączności pomiędzy organami wojskowymi obu krajów.”

Dżilas zwrócił również uwagę Kostowa na konieczność wysuwania zwolenników Kostowa na kierownicze stanowiska w aparacie państwowym i partyjnym.

Dżilas podkreślił jeszcze, że należy w pierwszym etapie wysunąć żądanie natychmiastowego przyłączenia kraju piryńskiego do Republiki Macedońskiej, wchodzącej w skład Jugosławii. Pawłow i Stefanow stwierdzili, że Kostow wtajemniczył ich w swe plany i podał im treść rozmów odbytych z Kardelem i Dżilasem.

Latem 1946 roku Kostow wyjechał do Belgradu, gdzie spotkał się z Rankowiczem, a następnie z Tito.

Rankowicz powiedział Kostowowi, że plan Tito, maskowany hasłem samodzielną polityki Europy południowo-wschodniej i wschodniej, a mający w rzeczywistości na celu skupienie tych krajów wokół Jugosławii oraz wzmocnienie i rozwinięcie ich kontaktów z mocarstwami zachodnimi — znajduje przychylny oddźwięk również w innych krajach Europy południowo-wschodniej. Polityka Tito — w razie sukcesu — stanie się nie tylko polityką jugosłowiańską i bułgarską, lecz również węgierską, rumuńską i albańską. Powstanie wielka wspólnota krajów Europy południowo-wschodniej z federacją na czele, która pod kierownictwem Tito stanie się poważną siłą.

Kostow uprzedził Tito, że plany ich niewątpliwie spotkają się z przeciwdziałaniem premiera Georgi Dimitrowa. Wzmianka o Dimitrowie wywołała u Tito wybuch nienawiści. „Powiedziałem Tito — zeznał Kostow — że należy uwzględnić zły stan zdrowia Dimitrowa i jego prawdopodobną rychłą śmierć.”

Tito oświadczył, że nie posiada gwarancji, że Dimitrow szybko umrze, po czym powiedział: „powinniście być przygotowani do energicznego działania, — aresztować i jeśli trzeba będzie — zlikwidować Dimitrowa, licząc przy tym na naszą pomoc. Z chwilą, gdy zostaniele następcą Dimitrowa, należy szybko opanować Partię i rząd oraz proklamować przyłączenie Bułgarii do Jugosławii.”

Podczas następnej rozmowy, odbytej w Sofii, Tito pouczył Kostowa, w jaki sposób uśpić czujność mas i zalecał mu, aby zastosował w Bułgarii metody przyjęte w Jugosławii.

„Odejście od ZSRR i jego sojuszników postawimy jako zagrożenie honoru i godności narodowej, powołując się

na to, jakoby oni nie liczyli się z godnością narodową Jugosłowian, negowali ich udział w wojnie wyzwolenczej przeciwko Niemcom, jakoby wtrącali się do spraw wewnętrznych kraju i jakoby traktowali Jugosławie jako nie pełnoprawnego sojusznika itd.”

Rady i polecenia Tito i jego kliki to rady amerykańskiego imperializmu

Tito wyjaśnił, że grając na uczuciach nacjonalistycznych i nie odrzucając hasła o socjalizmie, wychwalając jeszcze w pierwszym okresie ZSRR, a jednocześnie odwracając się w rzeczy samej od ZSRR i popierając elementy kapitalistyczne, wykorzysta nieuniknioną reakcję, jaką postępowanie jego wywołało w ZSRR i krajach demokracji ludowej i w ostatecznym rezultacie stopniowo przestawi Jugosławie na tory bloku anglosaskiego.

Tito skontaktował Kostowa z Amerykanami. Z końcem roku 1947 przybył do Sofii nowy ambasador USA — Donald Reed Heath. Zgłosił się on do Kostowa, który na ten temat zeznaje: „Ze słów Heatha zrozumiałem, że zjawia się on u mnie w wyniku mego porozumienia z Tito, który przyrzekł mi pomoc w nawiązaniu kontaktu z Amerykanami.”

Heath oświadczył Kostowowi, że Amerykanie będą się z nim komunikować za pośrednictwem Jugosłowian. Rady Tito i jego najbliższych współpracowników — podkreślił Heath — należy traktować jako rady Amerykanów.

W styczniu 1948 roku Kostow zawiadomił swych najbliższych współpracowników Pawłowa i Stefanowa o porozumieniu z Tito i Rankowiczem oraz o zamiarze Tito i jego współpracowników — zerwania w najbliższej przyszłości ze Związkiem Radzieckim. Pawłow i Stefanow wyrazili zgodę na współpracę z Kostowem dla realizacji spisku.

Akt oskarżenia cytuje następnie fragmenty z zeznań Kostowa, Pawłowa i Stefanowa, z których wynika, że ci trzej oskarżeni stworzyli centrum kierownicze i organizacyjne spisku.

III

Na podstawie zeznań oskarżonych, świadków i innych materiałów ustalono że pozostające ze sobą w stałym kontakcie grupy Tito i Kostowa, wyzykiwały przyjaźne uczucia narodu bułgarskiego dla jugosłowiańskich mas pracujących i dla idei federacji Słowian południowych, aby dopiąć swych nieczestnych celów — pozbawić demokratyczne państwo bułgarskie suwerenności narodowej. Oskarżony Kostow umożliwiał agentom jugosłowiańskim przenikanie do bułgarskich instytucji państwowych. Szpiezy jugosłowiańscy — attaché wojskowi Jugosławii, ppłk. Ristecz, a następnie płk. Filipowicz — uzyskali dostęp do materiałów ministerstwa wojny i do informacji stanowiących tajemnicę państwową.

Z zeznań Kostowa wynika, że w Bułgarii „szerzono niemalże bałwochwalczy kult w stosunku do Jugosławii i Tito, aby zamazać historyczną rolę ZSRR i Armii Radzieckiej w wyzwoleniu Bułgarii. Jugosławie Tito wysuwano jako nowy wzór do naśladowania, bardziej zbliżony do warunków bułgarskich i bardziej dostępny dla Bułgarii.”

Dwulicowość i obłuda

Oskarżony Wasyl Iwanowski, agent jugosłowiański, wysłany został do Bułgarii w listopadzie 1945 r.

Po przybyciu do Sofii Iwanowski niezwłocznie nawiązał kontakt z sekretarzem ambasady jugosłowiańskiej, Zafirowskim, od którego otrzymał następujące instrukcje: Iwanowski miał opanować macedońskie organizacje emigracyjne, wyrwać je spod wpływu Bułgarskiej Partii Komunistycznej i podporządkować je burżuazyjno - nacjonalistycznej polityce przywód-

Akt oskarżenia podaje nazwiska licznych agentów titowskich, którzy przy poparciu Kostowa, rozwijali działalność nacjonalistyczną wśród macedończyków w Bułgarii, propagując idee oderwania od niej kraju piryńskiego. Zalecano swoim agentom „...kompromitować Bułgarską Partię Komunistyczną” oraz rozwijać działalność „...na rzecz przyłączenia Macedonii Piryńskiej do Jugosławii”. Wszystkie powyższe fakty potwierdził w swych zeznaniach radca ambasady jugosłowiańskiej — Hadzi Panzow, który przyznał jednoznacznie, że ambasada w Sofii była ośrodkiem zakrojonej na szeroką skalę działalności wywiadowczej i propagandowej.

Działalność agentów jugosłowiańskich w kraju piryńskim wzmogła się szczególnie po przyznaniu ludności macedońskiej autonomii kulturalnej i zaproszeniu z Jugosławii nauczycieli, którzy uczyć mieli literackiego języka macedońskiego. „Nauczyciele” ci — w istocie rzeczy szpiezy Rankowicza — prowadzili wywiadowczą, zbrodniczą działalność na rzecz Tito.

starczał regularnie tajnych materiałów, dotyczących stosunków bułgarsko-radzieckich, radcy handlowemu ambasady jugosłowiańskiej w Moskwie, Zibernie.

Przechodząc do ujawnienia tajnych kontaktów Kostowa i Stefanowa z Belgradem, akt oskarżenia stwierdza, że utrzymywali je oni za pośrednictwem posłów jugosłowiańskich w Sofii Kowaczewicza i Ciemila, zgodnie z poleceniem Tito i Kardela. W czerwcu 1947 roku w toku poufnej rozmowy Kardel, jak zeznał Stefanow „...zalecał taktykę stanowczych i odważnych działań podkreślając zwłaszcza konieczność skompromitowania Dimitrowa a po skoncentrowaniu całej władzy w ręku Kostowa i jego ludzi — usunięcia go, jako nie wątpliwie najbardziej konsekwentnego przeciwnika polityki oderwania się od ZSRR.”

Oskarżony Pawłow zeznał: „Ciemil powiedział mi, że Tito polecił Rankowiczowi, aby przyspieszył całą sprawę i osobiście nadzorował prze-

bieg akcji wywiadowczej”. Pod koniec rozmowy Ciemil zaznaczył, że „bańka mydlana braterskich stosunków z Związkiem Radzieckim wina rychło pęknąć”.

Kostowowi, jako pełnącemu wówczas obowiązki premiera, Ciemil złożył wizytę oficjalną w maju 1947 roku. W czasie drugiego spotkania Ciemil z polecenia Tito zakomunikował Kostowowi, że w Jugosławii prowadzone są już przygotowania do ostatecznego zerwania z ZSRR i przejęcia Jugosławii na stronę bloku anglo-amerykańskiego.

W związku z tym Tito polecił Ciemilowi zawiadomić Kostowa, że „należy wzmocnić pracę przygotowawczą również w Bułgarii. Ciemil pochwalił się przede mną — zeznał Kostow — że podobna robota, tj. wywoływanie i podsyłanie nastrojów nacjonalistycznych oraz montowanie sił antyradzieckich — wykonywana jest z powodzeniem przez Tito i jego ludzi również w innych krajach demokracji ludowej.”

W myśl sugestii Tito — Kostow i inni uczestnicy dywersyjnej roboty przeciwko rządowi Dimitrowa wykonali szereg dwulicowych manewrów. W sprawie tej Kostow zeznaje: „W drugim naradzie Biura Informacyjnego wypadło mi referować w sprawie jugosłowiańskiego punktu widzenia BPK, która ostro napiętnowała postępowanie Tito i innych przywódców jugosłowiańskich... Miał to ... tę dodatnią stronę, udało mi się na pewien czas zamaskować moje rzeczywiste stosunki z Tito.”

Takiego dwulicowego manewru dokonał również Hadzi Panzow, ogłosił on w prasie bułgarskiej kłamliwą deklarację, w której stwierdza, że zrywa z Tito, jako zwolennik re-

IV

Trajezo Kostow zmontował spisek i stanął na jego czele. Przysąpił on do wciągania do nielegalnej organizacji spiskowej wytypowanych przede wszystkim osób. Jako pierwsi weszli do tej organizacji — oprócz Pawłowa i Stefanowa — Iwan Maslarow, b. kierownik wydziału organizacyjnego KC BPK, prowokator, współpracujący z policją faszystowską od 1942 roku, Stefan Bogdanow, b. naczelnik wydziału w dyrekcji bezpieczeństwa publicznego, również prowokator, współpracujący z policją monarchofaszystowską od 1943 roku.

Zwerbowani również zostali przez Kostowa: Petko Kunin, Mancel Sakelarrow i Wasyl Markow. Kostow wysunął ich na odpowiedzialne stanowiska, w wyniku czego Kunin został ministrem przemysłu, Sakelarrow — ministrem budownictwa, a Markow — zastępcą ministra transportu.

Stefanow wciągnął do zbrodnicy spisku Iwana Gworenowa, Conju Conczewa, Georgi Petrova, b. wiceministra finansów i Angela Timewa.

Naczew wciągnął szpiegów angielskich — Dymitra Koczenilowa i Nikole Gowedarskiego, b. wiceministrów handlu zagranicznego.

Na tej podstawie Kostow zawiadomił w sierpniu 1947 roku Tito — poprzez Ciemila — że dysponuje określoną ilością zwolenników, zajmujących wybitne stanowiska w aparacie państwowym i partyjnym.

Sabotaż i dywersja

Zgodnie z instrukcjami otrzymanymi od wywiadu angielskiego Kostow, oprócz ostatecznego celu, tj. obalenia istniejącego ustroju demokratycznego, opracował również bliższe zadania spisku. Polegały one po pierwsze na popieraniu opozycji antyrządowej i wszystkich sił reakcyjnych w kraju, po drugie na dokonywaniu aktów szkodnictwa i sabotażu w celu skompromitowania rządu i jego polityki i po trzecie — na wprowadzeniu nacjonalistycznego kursu w stosunku do krajów demokracji ludowej i ZSRR, aby pozbawić Bułgarię jej wiernych sojuszników oraz przygotować przejście Bułgarii na stronę bloku imperialistycznego.

Kostow polecił stosować zasadę równości wszystkich partii przy formowaniu Komitetów Frontu Ojczyźnianego w terenie, podrywając w ten sposób kierowniczą rolę Partii Komunistycznej i umożliwiając partiom prawicowym wzmocnienie swych pozycji w komitetach.

Kostow i jego współnicy stosowali również inne środki walki przeciwko władzy ludowej — szkodnictwo i sabotaż.

Oskarżony Gworenow — b. wielki przedsiębiorca, przystąpił do planowanego szkodnictwa w przemyśle państwowym. Jako dyrektor państwowego zjednoczenia przemysłu gumowego, opracował on plan „rekonstrukcji” tego przemy-

ślu, na podstawie którego miały zostać zamknięte rentowne i dobrze wyposażone fabryki.

Szkody wyrządzone państwu przez Gworenowa wyniosły przeszło 13 miliardów lewów.

Sabotaż uprawiany był również w ministerstwie finansów, przy czym budżety państwowe na lata 1947 i 1948 były układane bez zachowania zasady jednoci budżetu. W dziedzinie podatku dochodowego Stefanow uprawiał politykę faworyzowania bogaczy wiejskich, umożliwiając im przez brak kontroli zatajać część dochodów.

Również w bułgarskim banku narodowym uprawiany był przez Stefanowa sabotaż za pośrednictwem oskarżonego Conju Conczewa. Swą szkodniczą działalnością przy wymianie banknotów pieniężnych wywołał on niezadowolenie ludności, zwłaszcza na wsi, przy czym zezwolił na wpłatę bieżących podatków i zaległości starymi banknotami i bonami, co przyczyniło państwu stratę w wysokości 600 milionów lewów.

Szkodnictwo przybrało jeszcze szersze rozmiary, gdy Kostow stanął w 1947 r. na czele komitetu państwowego do spraw gospodarczych i finansowych.

Wroga działalność Kostowa na tym stanowisku — jak zeznał Pawłow — tłumila in-

(Dokończenie na str. 8)

Pod dyktandem USA

Kostow odbył w Belgradzie również rozmowę z Tito. O rozmowie tej Kostow zeznaje jak następuje:

„Tito wyraził swe lekceważenie dla Anglików, którzy według jego słów — „odegrali swą rolę i będą musieli ustąpić miejsca rozwijającemu się kapitalizmowi amerykańskiemu. Tito dał mi do zrozumienia, że orientacja jugosłowiańskiej polityki zagranicznej przybiera coraz bardziej charakter proamerykański, w odróżnieniu od dawnego kierunku proangielskiego. Radził on również nam, Bułgarom, abyśmy nawiązali pozytywne kontakty z Amerykanami”. Prosiłem Tito, aby w miarę możliwości okazał mi pomoc w tym kierunku co on obiecał uczynić...”

Tito zapowiedział, że skieruje do Bułgarii Ciemila, który pracuje na Węgrzech, gdzie wykazał duże zdolności.

W połowie listopada 1947 r. Tito przybył do Sofii dla podpisania układu między Jugosławią a Bułgarią. W pałacu w Eusinogradzie odbyła się druga rozmowa, o której zeznaje Kostow:

„Tito postanowił już w najbliższej przyszłości zmienić swą politykę wobec ZSRR oraz wyjaśnić stosunek Jugosławii do krajów dem. ludowej. Podkreślił on, że TAKIE GOSPODARCZO ZACOFANE PAŃSTWA, JAK JUGOSŁAWIA I BUŁGARIA, NIE POTRAFIA OBEJŚĆ SIĘ

BEZ POMOCY AMERYKAŃSKIEJ. JEDNAKŻE AMERYKANIE — POWIEDZIAŁ TITO — PRZED UDZIELENIEM POMOCY DOMAGAJĄ SIĘ, ABYŚMY ODERWALI SIĘ OD ZSRR...”

Tito podkreślił, że plan amerykański przewiduje zwiększenie sił antyradzieckich we wszystkich krajach demokracji ludowej, oraz wywieranie na kraje demokracji ludowej wszechstronnego nacisku — ekonomicznego, politycznego i militarnego — aby oderwać je od ZSRR i przyłączyć do bloku zachodniego. Z słów Tito wynikało, że robota ta była prowadzona nie tylko w Bułgarii i Jugosławii, lecz również w innych krajach Europy wschodniej i południowo-wschodniej.

Tito podkreślił też tylko za jego pośrednictwem potrafią Amerykanie przeciągnąć na swoją stronę państwa demokracji ludowej...”

Już nadszedł czas — stwierdził Tito — „aby postarać się o zajęcie kierowniczych stanowisk w aparacie państwowym i partyjnym, sformować mowy rząd i proklamować niezwłocznie przyłączenie Bułgarii do Jugosławii, licząc po tym na naszą aktywną pomoc, siłę zbrojną, która będzie już pomocą w ramach Federacji, wewnętrzna sprawa samej Federacji i nikt nie będzie mógł uważać tego za akt agresji...”

GEN. N. TALEŃSKI

Józef Stalin - organizator zwycięstw na frontach wojny domowej

Podajemy poniżej w całości I część zamieszczonego na łamach „Prawdy” z dnia 27 ub. m. artykułu gen. TALEŃSKIEGO.

Trzydzieści lat temu, 27 listopada 1919 roku, na wniosek Lenina, Wszechrosyjski Centralny Komitet Wykonawczy Rad Delegatów (WCIK) powołał uchwałą o odznaczeniu JÓZEFA STALINA orderem Czerwonego Sztandaru.

Najwyższy organ władzy radzieckiej w imieniu całego narodu radzieckiego podkreślił tym historycznym aktem zasługi bojowe genialnego wodza rewolucji, najbliższego przyjaciela i towarzysza broni Włodzimierza Lenina w dziedzinie organizacji sił zbrojnych młodej republiki radzieckiej, podkreślił zasługi bojowe tego bezpośredniego inspiratora i organizatora zwycięstw Armii Czerwonej.

„W chwilach śmiertelnego niebezpieczeństwa, kiedy władza radziecka, otoczona ze wszystkich stron zwartym pierścieniem wrogów, odparła ataki nieprzyjaciela, w chwilach kiedy wrogowie armii robotniczo-chłopskiej — w lipcu 1919 roku — zbliżali się do Krasnej Gorki, w tę ciężką dla Rosji Radzieckiej godzinę JÓZEF WISSARIONOWICZ STALIN, mianowany przez prezydium WCIK na stanowisko bojowe, zdołał dzięki swej energii i niezmordowanej pracy zespołu zachwycić szereg Armii Czerwonej. Znajdując się w rejonie pierwszej linii bojowej, pod ogniem wroga, osobistym przykładem natchnął szeregi, walczące w obronie republiki radzieckiej. W uznaniu wszystkich zasług w obronie Piotrogradu, jak również jego ofiarnej pracy na froncie południowym, WCIK postanowił odznaczyć J. W. STALINA orderem Czerwonego Sztandaru”.

Te zwycięże słowa historycznego dokumentu charakteryzują wybitną działalność towarzysza STALINA w pierwszych latach wojny domowej.

Z imieniem towarzysza STALINA, z jego niezmordowaną ofiarną pracą, związana jest cała historia radzieckich sił zbrojnych, ich organizacja, przygotowanie i wyszkolenie, ich decydujące zwycięstwa, odniesione zarówno w okresie wojny domowej i zagrażającej interwencji, jak i w latach wielkiej wojny ojczyźnianej narodu radzieckiego.

Towarzysz STALIN tworzył teoretyczne podstawy organizacji naszych sił zbrojnych i wcielał je w życie. Towarzysz STALIN opracowywał zasady wychowania wojennej, uzbrajając w nie kadry dowódców i masy żołnierzy naszych sił zbrojnych.

Towarzysz STALIN jest genialnym twórcą planów strategicznych, decydujących o przebiegu wojennych radzieckich sił zbrojnych. Towarzysz STALIN wykonywał zwycięstwa na frontach, opracowując zasady radzieckiej sztuki wojennej, uzbrajając w nie kadry dowódców i masy żołnierzy naszych sił zbrojnych.

Towarzysz STALIN jest genialnym twórcą planów strategicznych, decydujących o przebiegu wojennych radzieckich sił zbrojnych. Towarzysz STALIN wykonywał zwycięstwa na frontach, opracowując zasady radzieckiej sztuki wojennej, uzbrajając w nie kadry dowódców i masy żołnierzy naszych sił zbrojnych.

Towarzysz STALIN jest genialnym twórcą planów strategicznych, decydujących o przebiegu wojennych radzieckich sił zbrojnych. Towarzysz STALIN wykonywał zwycięstwa na frontach, opracowując zasady radzieckiej sztuki wojennej, uzbrajając w nie kadry dowódców i masy żołnierzy naszych sił zbrojnych.

Towarzysz STALIN jest genialnym twórcą planów strategicznych, decydujących o przebiegu wojennych radzieckich sił zbrojnych. Towarzysz STALIN wykonywał zwycięstwa na frontach, opracowując zasady radzieckiej sztuki wojennej, uzbrajając w nie kadry dowódców i masy żołnierzy naszych sił zbrojnych.

Towarzysz STALIN jest genialnym twórcą planów strategicznych, decydujących o przebiegu wojennych radzieckich sił zbrojnych. Towarzysz STALIN wykonywał zwycięstwa na frontach, opracowując zasady radzieckiej sztuki wojennej, uzbrajając w nie kadry dowódców i masy żołnierzy naszych sił zbrojnych.

Towarzysz STALIN jest genialnym twórcą planów strategicznych, decydujących o przebiegu wojennych radzieckich sił zbrojnych. Towarzysz STALIN wykonywał zwycięstwa na frontach, opracowując zasady radzieckiej sztuki wojennej, uzbrajając w nie kadry dowódców i masy żołnierzy naszych sił zbrojnych.

Towarzysz STALIN jest genialnym twórcą planów strategicznych, decydujących o przebiegu wojennych radzieckich sił zbrojnych. Towarzysz STALIN wykonywał zwycięstwa na frontach, opracowując zasady radzieckiej sztuki wojennej, uzbrajając w nie kadry dowódców i masy żołnierzy naszych sił zbrojnych.

Towarzysz STALIN jest genialnym twórcą planów strategicznych, decydujących o przebiegu wojennych radzieckich sił zbrojnych. Towarzysz STALIN wykonywał zwycięstwa na frontach, opracowując zasady radzieckiej sztuki wojennej, uzbrajając w nie kadry dowódców i masy żołnierzy naszych sił zbrojnych.

Towarzysz STALIN jest genialnym twórcą planów strategicznych, decydujących o przebiegu wojennych radzieckich sił zbrojnych. Towarzysz STALIN wykonywał zwycięstwa na frontach, opracowując zasady radzieckiej sztuki wojennej, uzbrajając w nie kadry dowódców i masy żołnierzy naszych sił zbrojnych.

cji zmierzających do pozabawienia centrum Rosji Radzieckiej łączności z południem i południowo-wschodnią częścią kraju, co byłoby równoznaczne z pozabawieniem Rosji chleba i ropy, ze zdławieniem ośrodków robotniczych kościścią ręką głodu, z pozabawieniem ich ropy. Jednocześnie w rejonie Carycyna miało na stałe zwać się wrogi pierścienie wokół młodej republiki.

Zadaniem uratowania sytuacji w rejonie Carycyna na obarczonego towarzysza STALINA. Zadanie to rozwiązał on wspaniale: towarzysze STALIN obronili Carycyn i pokrzyżowali wszystkie plany interwencji i białogwardzistów.

Pod koniec 1918 r. Lenin, Komitet Centralny Partii, wydelegował tow. STALINA na nowy odcinek frontu w rejonie Permu, gdzie wytworzyła się katastrofalna sytuacja: atak Kołczaka stanowił poważne niebezpieczeństwo dla naszego frontu wschodniego. Co więcej, zaistniało realne niebezpieczeństwo zjednoczenia się Kołczaka z wojskami interwencji, grasujących na północy naszego kraju. W ciągu krótkiego czasu towarzysze STALIN zdecydowanie poprawili sytuację, przebudowali cały system obrony naszych wojsk i osiągnął wyrażną zmianę sytuacji na naszą korzyść.

W ten sposób w ciągu 1918 r. pod kierownictwem tow. STALINA wypełniono najważniejsze zadania obronne naszego kraju i udatnie wysiłki interwencji i białogwardzistów, zmierzające do zjednoczenia ich sił na północy, wschodzie i południu.

Na wiosnę 1919 roku wytworzyła się groźna sytuacja pod Piotrogiem, na który — przy poparciu floty angielskiej — skierował uderzenie białogwardzijski generał, Judenicz. Partia powierza towarzyszowi STALINOWI zadanie zorganizowania obrony Piotrogradu — kolebki rewolucji socjalistycznej. Również i tutaj towarzysze STALIN zelaźną ręką zlikwidowali krytyczną sytuację. Judenicz został pobity i odrzucony do Estonii.

Udatnie również wysiłki floty angielskiej, zmierzające do zaatakowania Piotrogradu.

Ledwo zakończyły się operacje pod Piotrogiem, kiedy towarzysze STALIN otrzymali znowu odpowiedzialne zadanie odparcia ataków armii jaśniepańskiej Polski na frontie zachodnim. Ofensywa tych wojsk była dla nas tym groźniejsza, że w związku z ofensywą Denikina, sytuacja na froncie południowym stawała się krytyczna. Towarzysze STA-

LIN z powodzeniem wywiązał się z tego zadania, co zapewniło stabilizację frontu na chodniego w okresie, kiedy kryzys na południu dochodził do punktu kulminacyjnego.

Jesienią 1919 roku sytuacja na froncie południowym zaostreżyła się do ostatecznych granic. Posuwając się na północ, wojska Denikina zdobyły Orel, zagrażały Tulei i Moskwie. Zdrajca Trocki i jego ludzie doprowadzili cały front południowy do zupełnego rozkładu.

W tej niezwykle groźnej dla państwa radzieckiego chwili partia deleguje towarzysza STALINA na front południowy dla zorganizowania zwycięstwa nad Denikinem i rozgromienia drugiej wyprawy Ententy, którą zorganizował nieprzejednany wróg narodu radzieckiego, Churchill.

W krótkim czasie towarzysze STALIN również i na froncie południowym wprowadził w armii i sztabach rewolucyjny porządek, bezlitośnie oczyścił wojska i sztaby z wrogich i rozkładowych elementów, wzmacniając je, obsadzając wytrwałymi, godnymi zaufania bolszewikami i radykalnie zmienił sytuację na froncie. Towarzysze STALIN odrzucili katerygryczny plan głównej ofensywy od Carycyna na Nowosyjsk, jako zbrodniczy i zgubny plan, nie odpowiadający realnym warunkom sytuacji, jako plan, który grozi klęską wszystkich operacji.

Towarzysze STALIN opracowali genialny plan operacji, u którego podstaw leżał potężny atak w kierunku na Charków, Zagłębie Donieckie, Rostów, atak przeprowadzony w warunkach, najbardziej sprzyjających ofensywie wojsk radzieckich. Realizacja tego planu zapewniła sukces operacji.

Lenin, Komitet Centralny, zaaprobowali plan towarzysza STALINA, który doczekał się wspaniałej realizacji pod bezpośrednim kierownictwem towarzysza STALINA. Zdruzgotano armię Denikina, a tym samym rozgromiono drugą wyprawę Ententy.

„Historia okazała się ściniejszą, niż interwencja churchillowska — mówił później towarzysze Stalin — i donkichoteria p. Churchilla doprowadziła do tego, że ponosił on wówczas sromotną klęskę”.

W roku 1920 powierzono towarzyszowi STALINOWI, jako członkowi rewolucyjnej Rady Wojennej, kierownictwo operacji frontu południowo-zachodniego. Okres ten związany jest z realizacją planów rozgromienia atakujących Kijów armii jaśniepańskiej Polski, które to plany realizowano z inicjatywą i pod kierownictwem towarzysza STALINA. Dzięki gwałtownemu przerzuceniu frontu siłami Pierwszej Armii Konnej; wywołano Kijów i rozgromiono południowe skrzydło polskich armii. Armie nasze rozpoczęły kontrofensywę w kierunku Lwowa.

Kiedy latem 1920 roku Wrangiel rozpoczął z Krymu ofensywę w kierunku dolnego biegu Dniepru i Zagłębia Donieckiego, KC Partii polecił towarzyszowi STALINOWI zorganizować walkę przeciwko Wrangielowi. Towarzysze Stalin opracowali wspaniały plan rozgromienia Wrangla, u którego podstaw leżał decydujący atak kawalerii od strony przyczółka Kachowski. W następstwie ten plan STALINA realizowany został przez

jego walecznego towarzysza broni, Frunzego.

Tak więc we wszystkich wypadkach, kiedy państwu radzieckiemu zagrażało śmiertelne niebezpieczeństwo, Partia, Lenin posyłał zawsze wypróbowanego wodza rewolucji, towarzysza STALINA, na najbardziej odpowiedzialne odcinki frontu i we wszystkich tych wypadkach towarzysze STALIN w jak najkrótszym czasie odnosił decydujące zwycięstwa, które zapewniły ostateczne rozgromienie interwencji i białogwardzistów i ostateczne zwycięstwo w wojnie domowej. Wszędzie żelazna wola i geniusz strategiczny towarzysza STALINA zapewniły rewolucji zwycięstwo.

Edmund Marecki

Sekretarz Podstawowej Organizacji Partyjnej

przy Wytwórni Sprzętu Mechanicznego nr 3

ORGANIZACJA PARTYJNA w Wytwórni Sprzętu Mechanicznego Nr 3 w walce o skrócenie cykli produkcyjnych

Naczelną troską naszej organizacji na odcinku produkcyjnym to stała się systematyczne skracanie cykli obróbkowych. Doświadczenia zebrane na tym polu wykazały najlepiej jak wiele korzyści przynosi Zakładom i samym pracownikom każde usprawnienie przyspieszające tempo pracy i zmniejszające wysiłek rąk robotniczych.

Coraz też więcej robotników, nie tylko partyjnych, przejawia wiele inicjatyw w tym kierunku, coraz więcej napływa realnych pomysłów i dobrze przemyślanych ulepszeń. Zmienili się też radykalnie system prowadzenia narad wytwórczych na których obecnie omawia się przede wszystkim sprawy racjonalnego wykorzystania czasu i materiału oraz sposoby walki z niedomaganiem i usterkami przy warsztacie pracy.

Żeby jednak stworzyć klimat odpowiadający w pełni zainteresowaniom całej załogi trzeba było niemałego wkładu pracy ze strony Organizacji Partyjnej.

Jedną z poważnych bolączek działających hamujących na produkcji była sprawa bumelanctwa i niewykonanych spóźnień. Postanowiliśmy ją zlikwidować.

Na pierwszym zebraniu zwołanym specjalnie w tym celu postanowiliśmy sprawę jasno. Posypały się nazwiska spóźniających, przeciwstawiliśmy ich zarobki zarobkom pilnych pracowników, przemówiliśmy im do ambicji podkreślając iż lekceważenie obowiązków i traktowanie pracy jako zła ko niecznego nie jest zgodne z postawą uczciwego Polaka - demokraty, Polaka pragnącego dobra całego narodu.

Równocześnie z bumelanctwem przeprowadzaliśmy indywidualne rozmowy członków grup agitacyjnych tłumacząc im, że rozluźnienie dyscypliny stwarza dogodne warunki dla działalności wrogów klasowych, że osłabiona zostaje czujność rewolucyjna i w takich warunkach trudno nam walczyć ze szkodnictwem. Akcja ta przyniosła dobre wyniki. W przeciągu miesiąca ilość spóźnień i straconych roboczo-godzin spadła z 22 proc. do 4 proc.

Na każdej naradzie wytwórczej coś nowego

Na czoło zagadnień produkcyjnych wysunęła się teraz sprawa szybkiego i należytego rozwoju współzawodnictwa i ruchu nowatorskiego. Kulały u nas te akcje z racji nieodpowiednio prowadzonych narad wytwórczych, słabego systemu premiowania i braku popularyzacji tych akcji.

Dotychczas w naradach wytwórczych udział brali

Z Huty Kościuszko



Na zdjęciu spust surówki z wielkiego pieca.

go. Wyciągano wszelkie niedomagania omawiane po kątach na światło dzienne, dzielono się doświadczeniami i nowymi sposobami pracy. Równocześnie też wzrosła czujność przed awariami. Robotnicy dokonując ulepszeń pilnowali by ich wysiłek nie został zniszczony.

W tym też czasie zaczęły napływać poważniejsze wnioski usprawniające skracające cykle produkcyjne i dające zakładom wieloletnie oszczędności.

Tak więc ob. Bekasik usprawnił produkcję części do sprzętu pożarowego, zastępując dwie formy odlewnicze jedną, dalej grupa pracowników ulepszyła proces obróbki części silnikowych przez skonstruowanie 4-nożowego zestawu do tokarki, oraz wykorzystane zostały w pełni dzięki nowym metodom pracy piece odlewnicze.

Gniazdo obróbcze skróci poważnie cykl produkcyjny

W dalszym ciągu kulały po ważnie odcinek dostaw materiałów, szczególnie odlewów żeliwnych.

Sprawę postawiliśmy zdecydowanie, po partyjnym, zawiadamiając o tym Komitet Miejski PZPR i organizację partyjną przy Zjednoczeniu W.S.M. w Łodzi żądając przyspieszenia dostaw. Materiały otrzymaliśmy po 3 dniach i dotąd przychodzą regularnie. Podobnie przedstawiała się sprawa ze zbyt długim czasem w odlewni. Rozprawienie tego materiału załatwiliśmy również na skutek interwencji w Komitecie Miejskim PZPR.

Zasadniczym jednak czynnikiem wpływającym na poważne przyspieszenie cykli produkcyjnych będzie zastosowanie gniazda obróbczego, w nowobudowanej hali. Trzeba przyznać, że organizacja jak dotychczas mało dołożyła starań by sprawę tę przyspieszyć. Dopiero ostatnio, kiedy przerwano budowę z powodu braku prętów uzbrojeniaowych wystaraliśmy się o ich dostawę we własnym zakresie i robota ruszyła w przyspieszonym tempie. Żeby jednak to tempo utrzymać nadal trzeba nam usuwać skutecznie wszelkie nie-

dogamania i usterki. W tym celu organizować będziemy specjalne zebrania naszych pracowników razem z pracownikami zatrudnionymi przy budowie, zapoznawając tych ostatnich z naszymi potrzebami i „rozgryzać” wspólnie ich bolączki.

Przystępujemy do szkolenia ideologicznego

W toku walki o produkcję nie wolno nam zapominać ani na chwilę o istnieniu wroga klasowego, i umacnianiu czujności w szeregach naszej organizacji partyjnej. O każdym wystąpieniu przeciwko naszym dążeniom do skrócenia cykli produkcyjnych, członkowie muszą sygnalizować natychmiast kierownictwu organizacji.

Wymaga to wysokiego wyrobienia ideologicznego i politycznego członków. Dlatego też przystępujemy w myśl wskazań III Plenum KC PZPR do szkolenia partyjnego i kontroli wykonania nałożonych zadań. To nam da gwarancję, że organizacja na naszych zakładach stanie się bojową i potrafi skutecznie walczyć o należyty wzrost produkcji a co za tym idzie i podwyższenie stopy życiowej pracowników.

Robotnicy Fabryki FX Zakładów H. Cegielski uczczą rocznicę urodzin Tow. Stalina stosując radzieckie metody skrawania metali

Na tle różnokształtnych maszyn do obróbki metali w fabryce FX Zakł. H. Cegielski wyróżnia się wielka rewolwerówka, przy której pracuje jeden z czołowych tokarzy Stefan Matela. Rewolwerówka lśni czystością — każdy szczegół jej skomplikowanego, sprawnie działającego mechanizmu, świadczy o tym, że człowiek, któremu maszyna ta służy, troszczy się o należyte jej utrzymanie, rozumie jej potrzeby, wczuwa się w jej stalową „indywidualność” i traktuje ją jak żywą, przyjazną istotę.

Zdawać by się mogło, że maszyna pojmuję i ocenia starania tokarza. Wszystkie jej precyzyjne części pracują sprawnie, dokładnie i niezawodnie. Zapewne temu w dużej mierze Stefan Matela zawdzięcza wspaniałe sukcesy jakie osiągnął, wprowadzając nową metodę szybkościowego skrawania metali.

Wyniki wytrwałych prób

Matela, który jest dziś jednym z najbardziej znanych, szanowanych i lubianych pracowników w Zakładach, zaczął przeprowadzać pierwsze eksperymenty dla wypróbowania nowej metody mniej więcej 3 miesiące temu.

— Bódcem w tej pracy — opowiada tokarz — były wiadomości, jakie nabyłem na prowadzonych przez inż. Pawlikowskiego wykładach dla pracowników działów mechanicznych. Dowiedziałem się na tych wykładach o nowym systemie skrawania, stosowanym w ZSRR i o wspaniałych wynikach, jakie w związku z tym osiągają nasi radzieccy koleździ.

Pierwsze próby były nieudolne, gdyż szczupłe wiadomości teoretyczne nie wystarczały dla osiągnięcia zamierzonego sukcesu. Z czasem drogą wytrwałego eksperymentowania udało mi się zdobyć niezbędne doświadczenie. Nauczyłem się stosować odpowiednie kąty skrawania i należyście wykorzystywać narzędzia ze stopów twardych. W rezultacie osiągnąłem ostatnio szybkość skrawania 350 m/min. Jest to w tej dziedzinie największe osiągnięcie na terenie naszych Zakładów. Najlepsi tokarze pracujący starym systemem

nie przekroczyli dotychczas granicy: 350 m/min.

Zestawienie tych dwóch cyfr uwydatnia wspaniałą korzyść, jakie możemy uzyskać stosując na szerszą skalę nowoczesne metody obróbki metali, oparte na doświadczeniach radzieckich metalowców.

Stare i nowe

Dla zilustrowania nowego systemu skrawania tokarz uruchamia maszynę. Wyrywana z martwoży rewolwerówka zazgrzytała przeciągle, a twardy jej nóż wykierowany fachową ręką przywarł pod odpowiednim kątem do obrabianej części. Chwilę potem spod noża wysunęła się długa połyskliwa taśma metalu.

— To jeszcze stara metoda pracy — wyjaśnia z uśmiechem Matela. — Ten oto metalowy wir sprawiał mi do niedawna dużo kłopotu. Trzeba go było co chwila usuwać, gdyż zaśmlecał maszynę. To odrywało mnie od właściwej roboty i nie pozwalało mi skupić na niej całej uwagi. Teraz sprawa wygląda zupełnie inaczej.

Popatrzcie!

Tokarz pomajstrował coś przy maszynie i uruchomił ją znów. Tym razem metalowa taśma nie ukazała się. Zamiast niej spod noża posypały się drobne skrawki żelaza, których nie trzeba już było usuwać gdyż w niczym nie przeszkadzały w pracy.

— Założyłem nowy nóż, zaopatrzony w tzw. łamacz wirów — tłumaczy Matela. — I oto rezultat. Jest to jedno z ulepszeń zastosowanych u nas według wzorów radzieckich.

Jak się okazało szybkość skrawania w czasie tego krótkiego pokazu doszła do 350 m/min.

— Czy szybkość ta stanowi ostateczną i nieprzekraczalną granicę możliwości ob. Mateli i jego rewolwerówki? Bynajmniej.

— W Związku Radzieckim wyniki są znacznie wyższe — mówi tokarz. — Nie ma powodu przypuszczać, że są one dla nas nieosiągalne. Zwróciłem się niedawno do działu inspekcji maszyn z wnioskiem o dorobienie większej przekładni. Gdy sprawa będzie pozytywnie załatwiona, zaatakuję swój rekord. Moim dążeniem jest jeszcze do dnia rocznicy urodzin Tow. STALINA przekroczyć szybkość skrawania 400 m/min. Będzie to mój serdeczny „podarek urodzinowy” dla Wodza Światowego Proletariatu — naszego najlepszego przyjaciela.

Plan dobrego przykładu

Nad przygotowaniem podobnych podarków pracuje cała załoga. Apel tokarza Mateli o uczczenie rocznicy urodzin Tow. STALINA przez współzawodnictwo w stosowaniu radzieckich metod pracy podjęty został przez wszystkie działy. Wspierani radą fachowców, otoczeni specjalną opieką organizacji partyjnej, przodujący robotnicy z zapałem zaznajamiają się z nowoczesnymi racjonalnymi metodami pracy i próbują je zastosować.

M.in. znany przodownik pracy tow. Stefan Leszczyk, po zapoznaniu się z nowym systemem pracy, zgłosił swą obrabiarkę do przebudowy, wyrażając postanowienie natychmiastowego przystąpienia do szybkościowej obróbki.

Do rewolwerówki ob. Mateli coraz częściej podchodzą robotnicy z zainteresowaniem przyglądając się jego pracy i prosząc o wyjaśnienie rozmaitych wątpliwości. Prezentowany przezeń nowoczesny sposób skrawania znajduje coraz więcej zwolenników.

Współzawodnictwo w stosowaniu radzieckich metod pracy nie objęło jedynie dziedziny skrawania metali. Z okazji zbliżającej się rocznicy urodzin Tow. STALINA od tygodnia w fabrykach FN i FX rozbite są próby ostrzenia narzędzi ze stopów twardych za pomocą elektryczności. Sposób ten szeroko stosowany w przemyśle metalowym ZSRR przyczyni się do znacznego zwiększenia dokładności narzędzi, a tym samym wpłynie dodatnio na jakość obróbki.

Trzeba tu podkreślić, że pomysł nowego sposobu ostrzenia narzędzi zaczerpnięty został z fachowej literatury radzieckiej. Ażby umożliwić pracownikom zapoznanie się z tą niezwykle bogatą literaturą, w tych dniach został w Fabryce FX zorganizowany kurs języka rosyjskiego.

W. Milczkowski



Stefan Matela, tokarz z fabryki FX „Cegielskiego” w Poznaniu

PARTYJNE ORGANIZACJE gminne i gromadzkie

opracowują plany pracy na okres jesienno-zimowy

Okres jesienno-zimowy powinien być w pełni wykorzystany dla planowej i szerokiej rozbudowy miejskich organizacji partyjnych, dla wzmocnienia pracy nad stałym podnoszeniem poziomu ideologicznego członków. Niedostateczna bowiem znajomość założeń programowych naszej Partii ze strony gromadzkich i gminnych organizacji utrudnia im spełnianie kierowniczej roli w zaostrażającej się na wsi walce klasowej.

Organizacje partyjne winny wzrastać i rozwijać się na konkretnych zadaniach i dlatego określenie, jakie sprawy i jakie zagadnienia staną przed Partią w najbliższym półroczu, posiada podstawowe znaczenie dla usprawnienia stylu pracy i wytyczenia wyczerpującego planu wszystkich podejmowanych akcji.

Każda organizacja gminna i gromadzka powinna opracować plan ramowy obejmujący półroczne i plany comiesięczne. Niektóre gromadzkie organizacje partyjne w naszym województwie przystąpiły już do tego. Tak np. organizacja partyjna w Uścikowie — pow. Oborniki opracowała dokładnie plan

pracy, uwzględniając istotne i najważniejsze zadania, stojące przed Partią na terenie całej gromady. Celem np. podniesienia poziomu ideologicznego i politycznego wśród członków organizacji postanowiła objąć szkoleniem wszystkich członków i wysłać dodatkowo dwóch towarzyszy na gminny kurs prelegentów. Ustalono kalendarzyk zebrań, obsługiwanych przez członka Komitetu Powiatowego i kalendarzyk zebrań otwartych z udziałem agromoma i uczestnika wycieczki chłopów na Ukrainę. Ten ostatni w kolejnych cyklach zapozna wszystkich mieszkańców gromady ze sposobami prowadzenia gospodarki rolnej w kolchozach Związku Radzieckiego.

Poza tym organizacja partyjna w gromadzie Uścikowie postanowiła w grudniu pomóc w założeniu Koła Gospodyń Wiejskich, w uaktywnieniu koła ZSCh, zorganizować koło ZMP, usprawnić działalność grup agitacyjnych, uruchomić świetlicę, podnieść ilość abonentów prasy partyjnej, przeprowadzać zebrania wspólnie z aktywistami ruchu ludowego, nawiązać sta-

łą łączność z robotnikami miasta oraz prowadzić walkę z resztkami analfabetyzmu wśród mieszkańców gromady.

Podobny plan pracy nakreśliły sobie gromadzkie organizacje w Brodowie, pow. Środa, Słonawach, pow. Oborniki, Mielczcu, pow. Gnieźno, Sekowie, pow. Nowy Tomyśl, Gromykwie, pow. Gnieźno i Śmiglu, pow. Kościan, uwzględniając również stosowanie współzawodnictwa na odcinku kontraktacji bydła, spłacenie w 100 proc. podatku gruntowego, prowadzenia odczytów wieczorowych, założenie koła Ligi Kobiet, pomoc przy zakładaniu spółdzielni ZSCh oraz czynny udział w tworzeniu spółdzielni produkcyjnych.

Z wykonania planu egzekutywy składać będą sprawozdania na comiesięcznych zebraniach organizacji partyjnych.

W ten sposób usprawnione zostanie kontrola działalności organizacji i poszczególnych członków, a w toku wykonywania wszystkich zadań, Partia będzie rosnąć i wzbogacać formy swej pracy.

Z. K.

W ostatnim numerze „Kuźnicy” ukazał się artykuł Pawła Hoffmana pt. „Niektórzy i ktoś jeden”. Z artykułu tego zamieszczamy fragmenty.

Jak w koncepcji Dmowskiego, wszystkie ziemie polskie miały być przyłączone do państwa carów pod berłem Mikołaja Romanowa, tak w programie maksimum Piłsudskiego leżało — w razie pomyślnego zbiegu okoliczności — podporządkowanie Austrii państwu burżuazyjne bez ziem zaboru austriackiego i pruskiego, ale za to pod berłem austriackiego czy niemieckiego dynastji. (Jeżeli z obu „orientacji” nie nie wyszło, nie endeków i nie piłsudczyków to wina: rachuby jednych i drugich przekreśliła rewolucja rosyjska, której następstwem stał się upadek wszystkich trzech imperializmów zaborczych).

Nacjonalistyczna, piłsudczykowska dywersja miała dwoistą funkcję społeczno-polityczną: nie tylko wyrażała nacisk burżuazyjnej ideologii na ruch robotniczy i penetrację burżuazyjnej agendy do jego szeregów, ale była już wtedy, po rozłamie w PPS i utworzeniu przez piłsudczyków tzw. Frakcji Rewolucyjnej, w okresie tworzenia przez nich Związku Walki Czynnej, ekspozytura polityczna (i wojskowa) austro-niemieckiego imperializmu w społeczeństwie polskim.

Jako polityczna i wojskowa ekspozytura Austrii mafia piłsudczykowska w osobach swych kierowników stała się też ekspozyturą wywiadowczą austriackiego sztabu generalnego, podporządkowanego zresztą sztabowi niemieckiemu.

W okresie, kiedy wyraźnie już dojrzał konflikt zbrojny między mocarstwami zaborczymi, kierownictwo organizowanego przez „Komendanta” w Galicji Związku

Piłsudczykowska agentura imperializmu

Walki Czynnej, jak również cała sieć organizacyjna piłsudczyków w zaborze rosyjskim stała się filią austriackiego wywiadu wojskowego, słynnej K-Stelle (Kundschafterstelle), a czołowi piłsudczycy z samym „Ziukiem” na czele — agentami cesarsko-królewskiej służby szpiegowskiej.

Zakomspirowana mafia szpiegowska stała się potem na czele Legionów i POW, by następnie stać się kierowniczym ośrodkiem „dwójki” w okresie po roku 1918. Bo taka jest logika „orientacji” na imperializm, na jego rządy i sztab, logika nieublaganie prowadząca do tajnych wydziałów obcej, wrogiej narodowi służby szpiegowskiej i prowokatorskiej każdego, kto zgodnie ze swą reakcyjną istotą zamiast orientacji na masy własnego narodu wybrał taką właśnie jak piłsudczycy, orientację na reakcyjnych protektorów. Postawa polityczna określa postawę moralną.

Na dziedzińcu słynnego austriackiego wywiadu wojskowego przy ul. Montelu-pich w Krakowie, z rozkazu legionowego dowódcy, późniejszego generała Bolesława Roja spalono cztery skrzynie tajnych dokumentów K-Stelle. I nikt wtedy nie zapytał, dlaczego to sferom legionowym tak bardzo zależało na zniszczeniu archiwów austriackiego wywiadu...

Nikt nie zapytał również, dlaczego w chwili, gdy waliły się wilhelmowskie

Niemcy, pozwolono hr. Lerchenfeldowi wywieźć z Warszawy tajne dokumenty beselerowskiego Ober-Ostu (rządźła wtedy jeszcze Rada Regencyjna a jedynolitym premierem był świeżyński. Czyżby tajemnice niemieckiej okupacji tak mało interesowały tych, którzy obejmowali wtedy władzę w Polsce? A może interesowały ich aż tak bardzo, że woleli, aby nie ujrzeli ich polskie oczy — tak samo jak spalonych w Krakowie dokumentów wywiadu austriackiego?

Wiadomo również, że poza piłsudczykami „pracowali” w K-Stelle jeszcze inni Polacy. Podczas pierwszej wojny światowej odkomenderowany został do Legionów jeden z nich, Zagórski, później generał i szef lotnictwa przed przewrotem majowym, osobisty, zaciekle wróg Piłsudskiego.

Pamiętam, jak to aresztowany na rozkaz Piłsudskiego po przewrocie majowym, gen. Zagórski został potem przewieziony przez dwójkarzy Wendę i Miładowskiego z więzienia w Wilnie do Warszawy i tu w tajemniczych okolicznościach zamordowany. Do prasy przedostały się wtedy wiadomości, że gen. Zagórski — zresztą skrajny reakcjonista — rozporządzał ogromnym materiałem dotyczącym szpiegowskiej i prowokatorskiej służby Piłsudskiego i piłsudczyków na rzecz austriackiego wywiadu, który faktycznie był podczas tamtej wojny filią wywiadu niemieckiego.

Dawne więc i mocne były nici wiążące piłsudczyków politycznie z niemieckim imperializmem, szpiegowsko — z niemiecką służbą wywiadowczą, skoro, powtórzmy, i politycznie i militarnie Austria była w tamtych czasach pod komendą Niemiec. Ta więź została i przetrwała najcięższe czasy — kiedy imperializm niemiecki był pobity i wypadło burżuazji polskiej w jej kontrrewolucyjnej na wewnątrz, antyradzieckiej na zewnątrz polityce oprzeć się o imperializm francuski i angielski, co nie mogło przecież pozostać bez konsekwencji w zakresie powiazań szpiegowskich z ośrodkami wywiadowczymi nowych protektorów. Chociaż — badamy sprawiedliwi — stara miłość nie rdzewiała nawet wtedy: jak wiadomo, w roku 1923 zaufany Piłsudskiego Józef Beck, podówczas polski attaché wojskowy we Francji, na żądanie marszałka Focha został stamtąd wydany jako niemiecki szpieg...

A potem przyszły lepsze czasy: w kilka lat po przewrocie majowym, który uczynił „dwójkę” wszechwładną w życiu politycznym państwa, władzę w Niemczech objął Hitler. Stare kontakty, nigdy nie zerwane, zaczęły funkcjonować w współpracy obu faszystów przeciw ruchowi rewolucyjnemu, przeciw ZSRR. Nie przetrwała też współpraca wojna. Straszliwy reżim okupacyjny wprowadzony w Polsce przez Gestapo nie uniemożliwił dalszego współdziałania polskich defensywiaków i „dwójkarzy” z niemieckim wywiadem. Bo także w czasach okupacji wspólny był wróg obu faszystów: rewolucyjny ruch robotniczy w Polsce jako czołowa, kierownicza siła prowadzonej przez naród walki o wyzwolenie, i Związek Radziecki, czołowa i kierownicza siła prowadzonej przez narody walki z faszysmem.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Coraz więcej racjonalizatorów i przodowników pracy w gorzowskim Podokręgu Sieciowym ZEOP

Współzawodnictwo pracy i racjonalizatorstwo w Gorzowie Podokręgu Sieciowym Zjednoczenia Energetycznego Okr. Pozn. zatacza coraz szersze kręgi i staje się z każdym dniem intensywniejsze.

Pracownicy, którzy początkowo wyrabiali 120-160 proc. normy, osiągają obecnie do 325 proc. Dzięki temu średnie wykonanie planu miesięcznego wzrosło do 200 proc. Kierownik Podokręgu i ZEOP docenia społeczna postawę i wysiłek pracowników, czego dowodem było wypłacenie przodownikom pracy i racjonalizatorom 110 tys. zł premii od początku istnienia współzawodnictwa.

Premie w III kwartale otrzymali: monterzy ob. ob. B. Beluś, J. Jarmukiewicz, J. Ornoch, J. Rybka, F. Mackiewicz, T. Kozłowski z Gorzowa. — Z. Jowic i H. Kozusko ze Strzelca Kr. — P. Filipiak ze Słubicy i R. Kuczyński ze Skwierzyny, inkasenci J. Batkowski z Witnicy, B. Nowak i P. Rybak z Gorzowa oraz tokarz St. Kolodziejczak i brukarz B. Drewnowicz.

We współzawodnictwie zespołowym wyróżniła się brygada remontowa z Gorzowa

oraz placówki w Strzelcach Kr. i Skwierzynie.

Do wzmocnienia tempa pracy przyczyniły się w dużej mierze wynalazki i usprawnienia pracowników Podokręgu. Ob. St. Kolodziejczak skonstruował specjalny przyrząd do wycinania uszczelki, za co otrzymał premię w wysokości 5000 zł. Taką samą premię otrzymał ob. A. Głowczewski za ulepszenie prostownika płytkowego. Ob. S. Świtała z Drezdenka otrzymał 3000 zł premii za zmianę ogumienia

wozu ciężarowego, dzięki czemu umożliwił uruchomienie go o 2 miesiące wcześniej. Ob. A. Świerki skonstruował przyrząd do docierania tłoków, za co otrzymał 6.900 zł premii. Wiele innych pomysłów przekazano w tych dniach do Komisji Usprawnień.

Czterech przodowników pracy wysłano na wczasy zdroje, w których koszty wynoszące 75 tys. zł, pokryte zostały w całości w ramach akcji socjalnej. (BH)

Śladami naszych artykułów

Części maszyn tartaku pod Kisielinem Starym powinny być jak najszybciej wykorzystane

W numerze 270 „Gazety Lubuskiej” zamieściliśmy notatkę pt. „Kto odpowie za zdewastowany tartak w Kisielinie Starym”, w której omawialiśmy sprawę tartaku pod Kisielinem Starym, który w r. 1946 znajdował się jeszcze w doskonałym stanie i był całko-

wicie zdalny do przeróbki drewna. Brak zainteresowania ze strony DLP Zielona Góra spowodował, że tartak uległ całkowitej dewastacji i rozkradzeniu. Po interwencji naszej Gazety, inspektorzy i kierownicy DLP wprowadzili stwierdzenie, że tartak w chwili obecnej nie nadaje się do produkcji, lecz są w nim zdadne jeszcze do użytku maszyny, którymi można by zastąpić maszyny zniszczone w innych tartakach.

Z niewiadomych przyczyn DLP Zielona Góra ograniczyła się tylko do stwierdzenia faktu, a nie zajęła się sprawą uratowania pozostałości jeszcze maszyn od całkowitej dewastacji. Części rozrzucone po ziemi rdzewieją i nie są już do użytku. Chcąc dziś uruchomić tartak pod Kisielinem Starym, trzeba by sprowadzić

wszystkie maszyny takie same jak te, które pozwalano rozkręcać trzy lata temu. Jednak i dziś części, a nawet całe maszyny pozostałe w tartaku, przedstawiają dużą wartość i łatwo można by je wykorzystać jako części zamienne w innych tartakach. (Sk)

ZMP-owcy ze Szpitala Miejskiego w Gorzowie wysłali depeszę do Tow. Józefa Stalina

Na ostatnim zebraniu Koła ZMP przy Szpitalu Miejskim w Gorzowie młodzież wysłała depeszę gratulacyjną do Generalissimusa J. Stalina z okazji 70-lecia Jego urodzin. W depeszy tej ZMP-owcy przyrzekli pracować ideowo i społecznie dla dobra Polski Ludowej, w myśl hasła międzynarodowej solidarności młodzieży demokratycznej z młodzieżą radziecką na czele. Przyrzekli dalej, że będą szerzyli znajomość języka rosyjskiego i zamilowanie do niego wśród swych towarzyszy pracy. Dla uczczenia czynem rocznicy urodzin Tow. J. Stalina, postanowili własnymi siłami odremontować świetlicę, w której będą pracowali nad sobą. (Iw)

Robotnicy Stoczni gorzowskiej tow. tow. M. Palczewski i St. Gotowała awansowali na kierownicze stanowiska

Rozwijająca się z każdym dniem Stocznia gorzowska objęła przed kilkoma miesiącami opiekę nad zamkniętą Stocznia w Kostrzynie n/Odrą. W wyniku dokonanych kontroli władze Zarządu Wodnego doszły do wniosku, że należy zmienić kierownictwo Stoczni w Kostrzynie. Na stanowisko kierownika powołano z dniem 1. 12. br. tow. M. Palczewskiego, który dotychczas pracował w modelarni Stoczni gorzowskiej. Kierownictwo warsztatów powierzono tow. St. Gotowała. Awans ten jest wyrazem uznania nie tylko dla pracy obu wyróżnionych robotników, lecz również dla całej załogi Stoczni gorzowskiej i

spotkał się z dużym aplauzem klasy robotniczej Gorzowa. Jest on jednym z licznych dowodów, że droga do awansu społecznego stoi przed każdym robotnikiem, pracującym ofiarnie dla dobra Polski Ludowej. (el-be)

Konkurs recytatorski w „Zastalu” z okazji 70-tej rocznicy urodzin Tow. J. Stalina

Komisja kulturalno-oświatowa, sekcja sceniczna i rada zakładowa przy świetlicy „Zastalu” na zebraniu w dniu 24. bm. uchwaliły jed-

nogłośnie z okazji 70 rocznicy urodzin tow. Józefa Stalina urządzić w miesiącu grudniu konkurs recytatorski pod hasłem szukania talentów. Jako materiał recytacyjny wybrano utwory poetów radzieckich.

Zadaniem organizatorów jest wciągnięcie do konkursu jak największej ilości absolwentów SFP, aby w ten sposób kierować ich wychowaniem i dać im godziwą rozrywkę kulturalną. (Mi)

W Krzyżu powstanie Gospoda Ludowa i hotel

Podróżni zatrzymujący się w Krzyżu, narażeni byli dotychczas na spędzenie nocy w poczekalni kolejowej, względnie musieli szukać noclegu prywatnego, gdyż miasto stanowiące poważny węzeł kolejowy, pozbawione było możliwości noclegowych. Jedyny prywatny hotel na skutek ziej gospodarki uległ likwidacji. Zdawało się, że sprawa zapewnienia noclegu podróżnym nie przędzie ruszyć z miejsca.

Na szczęście wniknął w to Komitet Powiatowy PZPR, który wraz z inicjatorem całej

akcji tow. Karpińskim i starostą powiatowym wpłynął na władze centralne o szybkie przyznanie sum inwestycyjnych Spółdz. Spożyców w Krzyżu.

W wyniku interwencji Partii, Spółdzielnia otrzymała 1.200.000 zł pożyczki inwestycyjnej, dzięki czemu przystąpiła natychmiast do remontu budynku. Prace, prowadzone w szybkim tempie, zostaną zakończone jeszcze w tym miesiącu i miasto Krzyż będzie posiadało nareszcie Gospodę Ludową z hotelem. (j.m.)

Stółówka robotników „Zastalu” musi być czysta i estetyczna

Po objęciu stołówki „Zastalu” przez Powiatową Spółdzielnię Spożyców, jakość obiadów niewątpliwie polepszyła się. Obiad, którego cena wynosi 60 zł, jest zupełnie wystarczający. Nic też dziwnego, że ilość korzystających ze stołówki w ostatnim okresie zwiększyła się prawie dwukrotnie. Ale istnieją tam również pewne niedociągnięcia, których usunięcie jest konieczne.

Robotnicy „Zastalu” domaga-

ją się np., by PSS zmieniła stare blaszane miski z poobłukiwaną emalią na porcelanowe lub na talerze. Personel kuchni, wydając obiady, często rozlewa zawartość po bokach misek lub talerzy; stoły w stołówce zabrudzone żupą względnie resztkami pozostałymi z obiadu, dopełniają całości nieestetycznego wyglądu sali. Braki te można by łatwo usunąć. Robotnicy „Zastalu” powinni mieć czystą i estetyczną stołówkę. (Sz)

Zarząd Miejski w Zielonej Górze nie dopilnował remontów mieszkań robotniczych

Na ostatnim plenarnym posiedzeniu Miejskiej Rady Narodowej w Zielonej Górze wywiązała się dłuższa dyskusja nad sprawozdaniem z wykonania prac remontowych mieszkań robotniczych w ramach Funduszu Gospodarki Mieszkalniowej, które złożył z ramienia Zarządu Nieruchomości Miejskich ob. Borzycki oraz przewodniczący ob. Górski. ZNM wystąpił z wnioskami o przyznanie dotacji na remont kapitalny 37 budynków o ogólnej kubaturze 95.550 m³, mających 623 izb mieszkalnych i 8 użytkowych, zamieszkałych przez 734 mieszkańców. Koszt tych remontów obliczony został na 11 milionów zł. Zakończono do tej pory roboty w 12 budynkach o kubaturze 28.680 m³, mających 235 izb mieszkalnych, zamieszkałych przez 258 osób. Pozostają w trakcie wykonania roboty w 4 budynkach. Nie rozpoczęto robót w 21 budynkach.

Trudności w wykonaniu polegały przede wszystkim na braku materiałów budowlanych. Komitet Lokalny FGM złożył w terminie wyznaczonym zapotrzebowanie na materiały, które jednak zaczęły nadchodzić dopiero w listopadzie, a niektórych w ogóle nie otrzymano. Dokumentacja techniczna jest wykonywana przez miejscowe siły techniczne b. wolno. Zasadniczo jednak nadąża za możliwościami przeobrażenia funduszy przez Miejskie Przedsiębiorstwo Budowlane. Remonty kapitalne — oprócz konserwacji budynków — dostarczyły 31 nowych izb.

Przewodniczący Komitetu Lokalnego FGM radny Piechowiak podkreślił, że wykonanie prac w ramach FGM napotyka na przeszkody, głównie z powodu braku materiału budowlanego. W związku z tym proponuje, aby wysłać delegację do Warszawy, która załatwiłaby sprawę przedłużenia terminu wykonania prac, aby zabezpieczyć resztę kredytu na ten cel niewykorzystanego do tej pory.

Reasumując dyskusję na ten temat, ob. Górski stwierdził, że Zarząd Miejski nie dołożył starań, aby wykonać zaplanowane prace z FGM. Opoźnienia to poprawę warunków mieszkaniowych klasy pracującej. Rada Miejska jako czynnik społeczny odpowiedzialna jest za zużycie kredytów przyznanych na ten cel. W związku z tym, Rada Miejska wyznaczyła specjalną Komisję w osobach Nowackiego, Derlińskiego i Młochowskiego, która dokładnie zbada dotychczasowe pra-

ce remontowe, co zrobiono i jakie kredyty zużyto do tej pory. Przeprowadzono również reorganizację Komisji Kontroli Społecznej w ten sposób, że poza radnymi wchodzi w skład również robotnicy z fabryk. Powiększono skład Komisji Drogowej oraz uchwalono regulamin dla tej Komisji.

W wolnych wnioskach radni wskazywali m. in. na konieczność lepszego oświetlenia ulic.

Radny Piechowiak proponował remonty wolnych sklepów na urządzenie mieszkań nadmieniając, że ewent. można te prace remontowe złączyć z remontem FGM, aby wykorzystać kredyty na rok bieżący.

Zezem

To nie jest

drobna rzecz...

Obsługa masarni PSS przy ul. Żeromskiego w Zielonej Górze ma bardzo dziwny pogląd w sprawie właściwego odważania towaru.

Dnia 28. 11. żona jednego z zielonogórskich robotników kupiła tam wótrobę płacąc za żadaną ilość. W domu przeważała z ciekawości na swej wadze domowej która wykazała brak prawie 100 gramów. Gdy poszkodowana zgłosiła reklamację, sprzedawcy nie przeważała sprzedany towar, stwierdzając brak 82 gramów.

Pragnąc zbagatelizować sprawę personel sklepu zasypał poszkodowaną uwagami, że 80 gram to właśnie nic nie znaczy, a np. jednej z sprzedawczek nieopłacało by się wracać z reklamacją.

— „No to dokładajcie każdemu po 80 gram na wadze, zoba czy to nie znaczy, — zawołała zirytowana żona robotnika!

Mamy wrażenie, że to „bardzo dużo znaczy” i o tym powinien wiedzieć personel wszystkich masarni — PSS w Zielonej Górze.

Kierownik świetlicy

Państw. Fabryki Dywanów w Zielonej Górze

ob. M. Zadoń źle wykonuje swoje obowiązki

W istniejącej przy Państwowym Fabryce Dywanów w Zielonej Górze świetlicy zaniedbano zupełnie pracę. Od września b. roku kierownik świetlicy ob. Marian Zadoń, nie pomyślał nawet o tym, aby otworzyć świetlicę robotnikom, którzy chętnie spędziliby tam wolne chwile po pracy przy książce, radu lub grze.

Na kilkakrotne prośby członków Koła Amatorskiego przy Zakładzie ob. Zadoń nieodmiennie odpowiada powiedzeniem, „to możemy zrobić”. Tak mijają tygodnie i miesiące, a świetlica nadal jest zamknięta.

Z tej przyczyny również do tacja świetlicowa, przydzieliła na przez Związek Zawodowy na zakup sprzętu świetlicowego jest całkowicie niewykorzystana.

stana. Najwyższy czas, aby organizacja partyjna oraz Rada Zakładowa przy Fabryce Dywanów zainteresowały się tą sprawą! (Bk)



ODDZIAŁ REDAKCJI

„GAZETA LUBUSKIEJ”

ul. Żeromskiego nr. 3, tel. 400

WAZNIEJSZE NR-Y TELEFONÓW

Milicja Obywatelska: 104 i 140

Szpital Powiatowy: 125 i 854

Pogotowie ratunkowe ambulator.

PKK: 800

Straż Pożarna: 149

Gospoda Spółdzielcza tel. 300 i 628

„SP” WERBUJE KANDYDATÓW DO SZKÓŁ

Komendy i Hufce Służby Polskiej werbują ostatnio kandydatów do Szkół Przysposobienia Marynarskiego i Szkół Rolniczych. Do szkół tych przyjmowana jest młodzież obojga płci, w wieku 18-21 i 18-30 lat, pochodzenia robotniczego lub chłopkiego. W wyjątkowych wypadkach przewidziane są odchylenia od granic wieku.

Termin składania podań do Szkół Przysposobienia Marynarskiego upływa dnia 15 grudnia a do Szkół Rolniczych dnia 20 grudnia br.

Szczegółowych informacji o warunkach przyjęcia udzielają wszystkie Komendy i Hufce SP.

REPERTUAR KIN

GUBIN — „Pionier”

„Wakacje”

KROSNO — „Lubuskie”

„Okoliczności łączące”

LUBSKO — „Patria”

„Krwawa Vendetta”

SWIEBODZIN — „Riarto”

„Renegat”

WSCHOWA — „Rej”

„Zagubione dni”

ZIELONA GÓRA — „Nysa”

„Skradziona stawa”

ZIELONA GÓRA — „Światowid”

„Konik Garbusek”

REPERTUAR KIN

DREZDENKO — „Polonia”

„Spotkanie”

GORZÓW — „Capitol”

„1 Maja 1949”, „7 czerwiec”

„Słaba szejka”

GORZÓW — „Słońce”

„Wielka nagroda”

KRZYŻ — „Polonia”

„Krakut”

KUROWO STARE — „Jutrzenka”

„Mr. Smith jedzie do Waszyngtonu”

MIEDZYZECZ — „Świt”

„Siostra lokaja”

SŁUBICE — „Piast”

„Zielone lata”

STRZELCE KRAJEWSKIE

„Baryłeczka”

SULECIN — „Lech”

„Skarb”

TRZCIANKA — „Corso”

„Pościg”

WITNICA — „Kometa”

„Wyspa bezimienna”

PILA — „Zorza”

„Trzeci szturm”

O pokój, o demokrację i niezawisłość narodów

Podajemy w całości zamieszczony na łamach „Pracy” w dniu 30 listopada br. artykuł wstępny pt. „O pokój, o demokrację i niezawisłość narodów”.

Opublikowane w dniu 29 listopada rezolucje Biura Informacyjnego Partii Komunistycznych mają niezmiernie doniosłe znaczenie dla działalności partii komunistycznych i robotniczych, dla obrony najżywniejszych interesów szerokich mas ludowych wszystkich krajów świata.

Narada Biura Informacyjnego przedyskutowała i jednomyślnie przyjęła uzgodnione uchwały w następujących najważniejszych kwestiach:

„Obrona pokoju i walka przeciw podżegaczom wojennym”,

„Jedność klasy robotniczej, a zadania partii komunistycznych i robotniczych”,

„Komunistyczna Partia Jugosławii we władzy morderców i szpiegów”.

Narada Biura Informacyjnego odbyła się w okresie, gdy siły reakcji imperialistycznej pod wodzą kół monopolistycznych USA rozwijają przygotowania do nowej wojny, prowadzą krucjatę przeciwko demokracji, przeciwko żywotnym interesom mas pracujących, przeciwko niezawisłości narodowej wielu krajów.

Narada Biura Informacyjnego dała głęboką, opartą na podstawie wielkiej nauki MARKSA — ENGELSA — LENINA — STALINA charakterystykę sytuacji międzynarodowej, wskazała na dalszą zmianę w układzie sił na arenie międzynarodowej na korzyść obozu pokoju, demokracji i socjalizmu. Uchwały Biura Informacyjnego podkreślają, że z jednej strony w dalszym ciągu wzmagają się agresywność obozu imperialistycznego, z drugiej zaś — w walce przeciwko obozowi imperializmu i wojny — wyrosły i okrzepły siły pokoju, demokracji i socjalizmu z potężnym socjalistycznym mocarstwem radzieckim na czele.

Tak doniosłe fakty obecnego okresu, jak wszechstronny wzrost gospodarki, kultury i stopy życiowej w Związku Radzieckim, polityczne i gospodarcze wzmocnienie się krajów demokracji ludowej i wkroczenie tych krajów na drogę budowy socjalizmu, historyczne zwycięstwo rewolucji chińskiej, utworzenie Niemieckiej Republiki Demokratycznej; szeroki rozwój ruchu zwolenników pokoju; wzmocnienie partii komunistycznych — z całą oczywistością świadczą o rozszerzeniu i wzmocnieniu obozu demokratycznego, antyimperialistycznego.

Polityka bloku anglo-amerykańskiego służy do przysposobienia nowej wojny

Pierwsza narada Biura Informacyjnego w roku 1947 stwierdziła, że w wyniku drugiej wojny światowej nastąpiło osłabienie sił imperializmu. Od tej chwili proces ten wzmógł się jeszcze bardziej, czego dowodem są: sukcesy obozu demokracji i socjalizmu, kryzys gospodarczy, dojrzwający w krajach kapitalistycznych, zaostreżenie się wszystkich sprzeczności systemu kapitalistycznego oraz pogłębienie się ogólnego kryzysu kapitalizmu.

Im gwałtowniej zaostreżają się przeciwieństwa kapitalizmu, im bardziej wzmacnia się oboz demokracji i socjalizmu, tym bardziej plenią się z wściekłości imperialistycznej wodzireje Stanów Zjednoczonych i Anglii, usiłujący rozniecić pożar nowej wojny światowej w celu zapanowania nad światem i wzmocnienia pozycji kapitału monopolistycznego.

Cała polityka bloku anglo-amerykańskiego służy do przygotowania nowej wojny. Podobnie, jak to robili agresorzy faszystowscy, imperialiści anglo-amerykańscy prowadzą przygotowania do nowej wojny we wszystkich kierunkach — w dziedzinie zarządzeń wojenno-strategicznych, presji politycznej i politycznego szantażu, ekspansji gospodarczej i użarzenia narodów, ideologicznego tumaniania mas i wzrostu nastrojów reakcji.

W rezolucji Biura Informacyjnego czytamy:

„Jednakże niedocenianie niebezpieczeństwa nowej wojny, przygotowywanej przez mocarstwa imperialistyczne ze Stanami Zjednoczonymi i Anglią na czele, byłoby błędne i szkodliwe dla sprawy pokoju”.

Masy pragną pokój

Sprawa obrony pokoju i walki z podżegaczami wojennymi jest najżywniejszą sprawą dla ludności całej kuli ziemskiej. Sprawa ta absorbuje umysły robotników i chłopów, przedstawicieli inteligencji i średnich warstw lud-

ności, szerokich mas ludowych, Biuro Informacyjne Partii Komunistycznych wskazuje na źródła i ogniska niebezpieczeństwa wojennego, wskazuje na drogę walki przeciwko niebezpieczeństwu nowej wojny, na drogę obrony pokoju i bezpieczeństwa narodów.

Narada Biura Informacyjnego wskazuje, że

„w warunkach wzmagającej się groźby nowej wojny, na partii komunistycznej i robotniczej spada wielka historyczna odpowiedzialność. Walka o trwały pokój, o zorganizowanie i zespolenie sił pokoju, przeciwko siłom wojny, powinna stać się dziś centralnym punktem całokształtu działalności partii komunistycznych i organizacji demokratycznych”.

Uchwały narady Biura Informacyjnego wytyczają program konkretnych kroków, zmierzających do obrony pokoju i walki przeciwko podżegaczom wojennym. Mobilizacja najszerzych mas ludowych, ich aktywna walka w obronie pokoju i zwalczanie planów agresorów.

O ile masy ludowe będą wykazywać czujność i meżnie stać na straży pokoju, demaskować każdy krok podżegaczy wojennych i dawać im odpawę, to utworzona zostanie potężna zaporą na drodze podżegaczy do nowej wojny. Dlatego też partii komunistyczne stawiają przed sobą zadanie zespolenia wszystkich zwolenników pokoju bez względu na ich przynależność polityczną, partyjną i związkową, bez względu na ich przekonania religijne.

Wszyscy, którym drogą jest pokój, którzy nie chcą być rzućni w otchłań niszczącej wojny, którzy nie chcą wraz ze swymi rodzinami skazać się na zagładę w imię egoistycznych interesów garstki amerykańskich i angielskich magnatów kapitału, powinni się zespolić na szerokiej, ogólnonarodowej platformie obrony trwałego pokoju.

Potężny, niebawmy pod względem rozmachu ruch zwolenników pokoju świadczy, że masy pragną pokój, że gotowe są dać odpawę podżegaczom wojennym.

Przeistoczył ruch zwolenników pokoju w ruch wszystkich narodów, ruch bojowy, skuteczny, zapewniający utworzenie potężnej przegrody na drodze rozpętania wojny — oto, co przedstawiciele partii komunistycznych uważają za najważniejsze zadania w chwili bieżącej.

Jedność klasy robotniczej

W dziedzinie obrony pokoju, demokracji, żywotnych interesów mas pracujących i niezawisłości narodów przed zamachami imperialistów amerykańskich i innych, niezwykle ważną rolę odgrywa zespolenie klasy robotniczej, jedność jej szeregów.

Przygotowaniu nowej wojny towarzyszy zacieka kampania reakcji przeciwko wolnościom demokratycznym, towarzyszy ofensywa reakcji przeciwko stopie życiowej klasy robotniczej i mas pracujących we wszystkich krajach kapitalistycznych.

W celu realizacji swych zamierzeń koła reakcyjne starają się przede wszystkim dokonać rozłamu w szeregach klasy robotniczej, rozdzielić te szeregi.

Tą zbrodnią i nikczemną rozbijacką misją burżuazji obarczyli pravicowych socjaldemokratów. Bevin i Attlee, Blum i Guy Mollet, Schumacher i Renner, Spaak i Saragat, reakcyjni przywódcy związków pokroju Deakina, Greena i Carey'a stale i codziennie snują swe cienne machinacje, wnosząc rozłam i walki wewnętrzne w szeregi ruchu robotniczego.

Podczas gdy imperialiści przygotowują wojnę, organizują krucjatę przeciwko demokracji, pozbawiają robotników chleba i pracy i zwalają na ich barki cięż-

kie brzemie wydatków wojennych, pravicowi socjaliści — w myśl dyrektyw imperialistów — prowadzą zacieka kampanię przeciwko komunistom, wiernym orędownikom sprawy pokoju, obrońcom demokracji i interesów gospodarczych klasy robotniczej i mas pracujących.

Działalność pravicowych socjalistów zmierza do ideologicznego zamaskowania nikczemnego spryszenia imperialistów przeciwko pokojowi, demokracji i niezawisłości narodów. Występują oni obecnie nie tylko jako agenci własnej burżuazji narodowej, lecz również jako agenci imperializmu amerykańskiego.

Dlatego też walka o jedność klasy robotniczej wymaga bezustannego demaskowania pravicowych socjalistów i izolowania ich od mas. Równoległe z tym, niezbędna jest wytrwała, cierpliwa praca wśród szeregowych robotników, ciężających ku partiom socjaldemokratycznym, wśród katolickich związków zawodowych, wyjaśnianie im zdradzieckiej roli przywódców reakcyjnych i wciągnięcie wszystkich robotników do czynnej walki o pokój, do walki o swe żywotne interesy.

Jedność działań od dołu — oto najbardziej skuteczna droga zespolenia wszystkich robotników bez względu na ich przynależność partyjną i zawodową, bez względu na ich przekonania religijne. Nigdy jeszcze kwestia jedności klasy robotniczej nie odgrywała tak decydującej roli, jak obecnie. Dlatego też komunisti będą pracować niezmordowanie nad realizowaniem tego zadania.

Klika Tito przeszła od burżuazyjnego nacjonalizmu do faszystu

Biuro Informacyjne przyjęło rezolucję pt. KOMUNISTYCZNA PARTIA JUGOSŁAWII WE WŁADZY MORDERCÓW I SZPIEGÓW.

Narada Biura Informacyjnego stwierdziła, że klika Tito — Rankowicza przeszła od burżuazyjnego nacjonalizmu do faszystu i zaprzędania interesów narodowych Jugosławii imperialistom anglo-amerykańskim.

Od chwili narady Biura Informacyjnego partii komunistycznych w roku 1948, na której zdemaskowano zdradę kliki titowskiej, zdradę internacionalizmu proletariackiego i przejście na pozycje nacjonalizmu burżuazyjnego, klika ta staczała się coraz niżej w przepaść zdrady i kontrrewolucji.

KC Partii Komunistycznej i rząd Jugosławii całkowicie zespolili się z kolami imperialistycznymi przeciwko całemu obozowi socjalizmu i demokracji, przeciwko partiom komunistycznym całego świata, przeciwko krajom demokracji ludowej i ZSRK.

Belgradzka szajka morderców i szpiegów działa w służbie imperialistów i jest narzędziem realizacji ich nikczemnych planów i zamiarów.

Ostatnie wydarzenia, a przede wszystkim proces Raika — Brankowa świadczą, że przejście kliki titowskiej na służbę reakcji kapitalistycznej nie jest kwestią przypadku, że dokonała go ona w myśl dyrektyw swych mocodawców angielskich i amerykańskich.

Uczestnicy tej szajki od dawna już są płatnymi agentami wywiadów imperialistycznych i wyrażają nie wolę narodów Jugosławii, lecz wolę imperializmu anglo-amerykańskiego. Ludzie ci zaprzędali interesy kraju i są wrogami klasy robotniczej, wrogami narodu jugosłowiańskiego.

Każdy dzień przynosi nowe dowody lokalnego wysługiwaństwa tej kliki imperialistycznym zwolennikom agresji.

Podczas gdy miliony ludzi na całej kuli ziemskiej zespala się wokół Związku Radzieckiego, wiernego obrońcy i strażnika pokoju i starają się wnieść swój udział do walki przeciwko niebezpieczeństwu wojny, zdradcy jugosłowiańscy na posiedzeniach ONZ usprawiedliwiają agresję imperialistyczną, oszukują masy ludowe, starając się za wszelką cenę kryć rozpasy podżegaczy wojennych. Prowadzą oni jawne i tajne konspiracyjne z imperialistycznymi agresorami. Pobieżują szablami na granicach sąsiednich z nimi państw, wysyłają swych szpiegów do krajów demokracji ludowej, słowem — prowadzą nikczemną robotę destrukcyjną w myśl bezpośrednich dyrektyw podżegaczy wojennych.

W samej Jugosławii klika Tito zlikwidowała ustroj demokracji ludowej i — uzurpując sobie władzę w partii i w państwie — wprowadziła policyjny reżim państwowy typu faszystowskiego. Titowcy rozpoczęli terrorystyczną nagonkę przeciwko prawdziwym komunistom, zachowującym wierność zasadom internacionalizmu proletariackiego i walczącym o niezawisłość narodową Jugosławii, o jej niezależność od mocarstw imperialistycznych. Zandarmi Rankowicza wtarczyli tysiące takich ludzi do więzień i obozów koncentracyjnych. Wielu z tych bojowników zginęło z rąk oprawców.

Walka przeciwko klice Tito — obowiązkiem partii komunistycznych

W swej rezolucji narada Biura Informacyjnego stwierdza, że „Komunistyczna Partia Jugosławii w jej obecnym składzie, dostawiając się do rąk wrogów ludu, morderców i szpiegów utraciła prawo noszenia nazwy partii komunistycznej i jest jedynie aparatem wykonującym zadania szpiegowskie kliki Tito — Kardela, Rankowicza — Džilasa”.

Ale w Jugosławii coraz bardziej wzrasta ruch przeciwko tej klice. Ludzie uczciwi, oddani sprawie socjalizmu, nie lekając się żadnych gróźb i represji, powstają do walki o powrót Jugosławii do obozu pokoju, demokracji i socjalizmu.

Rezolucje Biura Informacyjnego Partii Komunistycznej będą pomocą dla wszystkich szczerych patriotów jugosłowiańskich, dla wszystkich bojowników o wyzwolenie znękanych narodów Jugosławii.

Biuro Informacyjne Partii Komunistycznych stwierdza, że

„walka przeciwko klice Tito — na jejnym szpiegom i mordercom — jest międzynarodowym obowiązkiem wszystkich partii komunistycznych i robotniczych”.

Biuro Informacyjne Partii Komunistycznych wskazuje na fakt, że wzmocnienie organizacyjne i ideowo-polityczne partii komunistycznych i robotniczych na zasadach marksizmu-leninizmu jest najważniejszym warunkiem pomyślnej walki o pokój, o niezawisłość narodową własnych krajów, o demokrację i socjalizm.

W obecnych warunkach ze szczególną ostrością wyłania się zadanie nieprzejednanej walki z wszelkiego rodzaju przejawami oportunistów, sekularstwa, nacjonalizmu burżuazyjnego, walki z przenikaniem wroglej agentury do szeregów partyjnych.

Cały bieg wydarzeń w ciągu ostatnich dwóch lat wskazuje na ogromne znaczenie, jakie w walce o pokój, demokrację i socjalizm ma uchwała narady przedstawicieli

cieli niektórych partii komunistycznych, która odbyła się w roku 1947 — o utworzeniu Biura Informacyjnego dla wymiany doświadczeń i koordynacji działalności partii komunistycznych na zasadzie wzajemnej zgody.

Pierwsza narada Biura Informacyjnego ustaliła, jaka jest konfiguracja sił na arenie międzynarodowej po drugiej wojnie światowej i stwierdziła istnienie dwóch obozów: obozu imperialistycznego i obozu antyimperialistycznego.

Narada zwróciła uwagę narodów wszystkich krajów, a przede wszystkim narodów Europy na fakt powstania niebezpieczeństwa wojny oraz niebezpieczeństwa ujarzmienia tych narodów przez imperializm amerykański i angielski.

Narada wniosła sztandar walki o niezawisłość, o uniezależnienie krajów europejskich i innych od zamachów imperializmu amerykańskiego i angielskiego i wezwała partię komunistyczną, by stanęła na czele walki o niezawisłość swych narodów.

Druga narada Biura Informacyjnego, która odbyła się w roku 1948, odkryła ropiejący wrzód nacjonalizmu burżuazyjnego w Komunistycznej Partii Jugosławii, zdemaskowała w porę klikę Tito, która zdradziła sprawę demokracji i socjalizmu.

Rezolucja Biura Informacyjnego w kwestii jugosłowiańskiej i praktyczna realizacja bezlitosnej walki z degeneratami burżuazyjno-nacjonalistycznymi doprowadziły do utrwalenia zasad internacionalizmu proletariackiego w międzynarodowym ruchu komunistycznym i do dalszego zespolenia jego szeregów na zasadach nieśmiertelnej nauki MARKSA — ENGELSA — LENINA — STALINA.

Uchwały narady Biura Informacyjnego, która odbyła się w Węgrzech w drugiej połowie listopada 1949 r., zmierzają do zmobilizowania najszerzych mas ludowych do walki przeciwko niebezpieczeństwu nowej wojny, uzbrajają one komunistów, klasę robotniczą i masy pracujące do walki o pokój, demokrację i niezawisłość narodów, do walki w obronie żywotnych interesów mas pracujących.

Uchwały te wydobywają na światło dzienne nieuleczalne bolączki systemu imperialistycznego, uwypuklają wzrastające osłabienie imperializmu. Uchwały Biura Informacyjnego Partii Komunistycznych wzmacniają wiarę klasy robotniczej w nieunikniony triumf jej sprawy, wykazują wzrastającą potęgę sił obozu demokratycznego, którym Wielki Stalin daje natężenie do walki o pokój, demokrację i socjalizm.

Dokończenie aktu oskarżenia

w sprawie T. Kostowa i jego współników

cyjnyw produkcję chłopów przez stosowanie sztywnego systemu podatkowego i pozbawienie ich możliwości wolnej sprzedaży części produktów rolnych. Spowodowało to trudności w zaopatrywaniu przez rząd zarówno miasta, jak i wsi. System podatkowy Kostowa obejmował wszystkie produkty rolne, co zniechęcało chłopów do rozszerzenia i ulepszenia swej gospodarki.

ZBRODNICZY SPISEK PRZECIWKO NARODOWI BULGARSKIEMU ZOSTAŁ ZDEMASKOWANY I JEGO UCZESTNICY, KTÓRZY PRZY POPARCIU Z ZEWNĄTRZ, Z OBOZU IMPERIALIZMU, TARGNELI SIĘ NA ZDOBĄCZE BULGARSKIEJ REPUBLIKI LUDOWEJ, NA JEJ NIEPODLEGŁOŚCI I SUWERENNOŚCI — STAJĄ PRZED SADEM.

Prokurator Generalny Bułgarskiej Republiki Ludowej oskarża:

1. Trajczko Kostowa
2. Iwana Stefanowa i
3. Nikole Pawłowa
- a) o zdradę stanu,
- b) Trajczko Kostowa i Iwana Stefanowa — o szpiegostwo.
- c) Trajczko Kostowa i Iwana Stefanowa — o zdradę, mianowicie o umyślne wykorzystywanie swego stanowiska dla szkody państwa.
- d) Trajczko Kostowa, Iwana Stefanowa i Nikole Pawłowa o sabotaż.

4. Nikole Petkowa
5. Borysa Christowa
6. Conju Cenczewa
7. Iwana Gewrenowa i
8. Iwana Tutewa,
- o zdradę stanu i szpiegostwo na rzecz wywiadu jugosłowiańskiego, amerykańskiego i angielskiego.

Borysa Christowa i Iwana Tutewa dodatkowo o zdradę przez świadome wykorzystywanie swego stanowiska służbowego dla szkody państwa.

Nikole Petkowa, Conju Cenczewa, Iwana Gewrenowa i Iwana Tutewa dodatkowo o sabotaż i szkodnictwo.

9. Hadzi - Panzowa, b. radca ambasady jugosłowiańskiej w Sofii oraz

10. Wasyla Iwanowskiego:

- a) o zdradę stanu,
- b) o szpiegostwo.

11. Ilje Bojalcalijskiewa — o zdradę stanu i szpiegostwo na rzecz Jugosławii.

WSZYSCY OSKARŻENI ZOSTAJĄ PRZEKAZANI SĄDOWI NAJWYŻSZEMU BULGARSKIEJ REPUBLIKI LUDOWEJ W CELU PRZEPROWADZENIA ROZPRAWY UZNANIA ICH WINY I UKARANIA, ZGODNIE Z USTAWAMI BULGARSKIMI.

Wydawca R. S. W. „PRASA”. Drukarnia Wielkopolskie Zakłady Graficzne, Przedsiębiorstwo Państwowe, Wyodrębnione. Zakład Główny w Poznaniu. K — 4227